

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **18 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą. . . . . Zł. 5.—

Adres: „Wiśk Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto poczt. K19/ D3232, Nr. 140.951. —

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16. 000000

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Dalsze szczegóły napadu pod Łunińcem. Polacy nie dali się w Genewie wytrącić z równowagi!

### DEKORACJA CZŁONKÓW MISJI TURKIEJ PRZEZ MIN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Pat) Dziś o godz. 13, w wielkiej sali konferencyjnej ministerstwa spraw wojskowych, minister spraw wojskowych gen. Sikorski dekorował uroczystie członków goszczącej u nas wojskowej misji tureckiej orderami Odrodzenia Polski. Po udekorowaniu oficerów tureckich z zachowaniem zwykłego ceremoniału, gen. Sikorski w przemówieniu swem zaznaczył, że fakt ten jest nie tylko wyrazem uznania dla ich zasług osobistych, lecz także wyrazem przyjaźni i węzłów, jakie łączą armję polską z armją turecką. Z kolei zwrócił się do pana ministra z podziękowaniem za zaszczyt, jaki spotkał armję turecką, poseł turecki dr. Ibrahim Tallibej, zaś w imieniu dekorowanych zabrał głos szef misji tureckiej Hassan Nadzi pasza, zapewniając o głębokim wzruszeniu swoim i kolegów i że dekorację polską uważa za wielki honor i zaszczyt dla siebie i armji tureckiej.

### 42,08 PROC. DYPLOMÓW ŻYDOWSKICH NA UNIWERSYTECIE W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW) Na Uniwersytecie warszawskim na wydziale teologii katolickiej wydano 6 dyplomów, na wydz. filozoficznym 23, lekarskim 240. Z tego 102 dyplomów przypada na żydów. Cyfra ta dowodzi wymownie jak dalece w Polsce nienależy ucisku w stosunku do mniejszości żydowskich.

### OLBRZPMI POŻAR LASU.

Nowogródek. (Pat) Z niewiadomej przyczyny zapaliły się lasy w gminie Zdzięcioł pow. słonimskiego, gdzie spłonęło przeszło 120 dziesięcin lasu. Policja przeprowadziła dochodzenia. Dalszemu rozszerzaniu się pożaru zapobieżono. Pożar zniszczył znaczną część miasteczka Dereczyn pow. słonimskiego. Spłonęło 44 domów mieszkalnych i 17 zabudowań gospodarczych. Straty materialne ogromne.

### PLENIPOTENCJE

na prowadzenie spraw w Warszawie —  
przyjme, referencje poważne. Oferty „E. R.”  
„Reklama Polska” — Warszawa, Jasna 10.  
3447

## Romuald Traugutt

ostatni Wódz i Dyktator powstania styczniowego — stracony przez rząd moskiewski na stokach warszawskiej Cytadeli dnia 5 sierpnia 1864 r.



Odświeżenie tablicy pamiątkowej ku czci Traugutta. wmurowanej na kościele OO. Bernardynów — odbędzie się jutro, w niedzielę o godz. 13 m. 20 przy udziale ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego.

# Splot narodowych uroczystości.

W najbliższą niedzielę będzie święcić Lwów kilka równoczesnych uroczystości, jakich splot odtworzy przed oczyma uczestników obraz pełnych chwwały wypadków z sześćdziesiątego okresu dziejów naszych.

W głębi grodu na prastarych murach znanego z patriotyzmu klasztoru OO. Bernardynów zaśnieje pamiątkowa tablica, ku czci niezłomnego, nieustraszonego męża, dyktatora ROMUALDA TRAUĞUTTA, który dał przykład potomnym w niewoli i potomnym w szczęsnej wolności, że ponad wszelki spienior i ziemskie honory dostojniejszy jest majestat śmierci za Matkę i Pamią serdeczną — Polskę. —

Dzwony świątyni, tak słynnej z dawnych dziejów obrony Lwowa i z opieki nad nim bł. Jana z Dukii, będą odtąd w nucie swej oddawać cześć zasługom jednego z najszlachetniejszych synów Polski.

U południowej znów rubieży prastarego grodu na Persenkowce wystrzeli ku stropom niebios granitowa kolumna, by stwierdzać załugi i przekazywać potomnym pamięć tych, którzy stanęli w roku 1918 do walki z przemożnym najazdem, nie ustąpili mu ni piędzi ziemi, lecz zakreślili mogiłami swemi graniczne linje odrodzonej Ojczyzny.

A tam, na wzgórzach Łyczakowa, w głębi półtorawiecznego Panteonu naszych najzasłużeńszych, rozłoży opiekunczo skrzydła nad mogiłami tysiąca rycerzyków, skromny Dom Boży, kaplica ementarza Obronców Lwowa. Muskać ją będzie na wyniosłej terasie powiew wiatru ojczyzniego

niosący z głębi pól ziemicy Piastów radośnie wieści o losach wskrzeszonego Państwa.

Na koniec tych ogniw splotu niedzielnych obchodów, oto nastąpi położenie kamienia węgielnego pod dalszy gmach Korpusu Kadetów. —

Dziwny to zaprawdę zbieg okoliczności!

## Listy Wilhelma II. do cara Aleksandra III.

CZTERY ARCYCIEKAWY DOKUMENTY HISTORYCZNE. — JAK MŁODOCIANY WILHELM PISAŁ DO ROSYJSKIEGO NASTĘPCY TRONU. — NIECHĘĆ WILHELMA DO ANGLJI I SWOICH ANGIELSKICH KREWNYCH NA TRONIE. — WILHELM KAZAŁ SZPIEGOWAĆ ÓWCZESNEGO KSIĘCIA WALJI.

(?) „Westminster Gazette“ ogłasza listy Wilhelma II. do cara Aleksandra IV., pisane w okresie, kiedy ci dwaj „władcy“ byli dopiero następcami tronu. Listy te „Westminster Gazette“ zaczerpnęła z oficjalnej publikacji sowieckiej: „Czerwone archiwum“.

W maju 1884 następcą tronu niemieckiego Wilhelm wyjechał na życzenie swego dziadka Wilhelma I. do Rosji, aby uczestniczyć w uroczystościach, które Moskwa urządzała z okazji ogłoszenia pełnoletności rosyjskiego następcy tronu, późniejszego cara Mikołaja II.

Przyjęcie Wilhelma na dworze carskim było bardzo serdeczne i oto pod wpływem rozbudzonych uczuć sympatii (które zresztą trwały nie długo) Wilhelm wystosował do cara Aleksandra następujące listy:

Pierwszy, pisany jeszcze w Kremlu, tuż przed powrotem do Niemiec. Usprawiedliwił się w tym liście „z tonu“, w jakim rozmawiał z carem o sprawach politycznych, dodając, że jest przedew-

oddanie czci pamięci ostatniego dyktatora powstania, równocześnie zaś rozwój szkoły tej orężnej drużyny, której przypadnie w udziale szczytne zadanie obrony przed najazdem, ustalonych granic Rzeczypospolitej.

Nie dziw, że potężny splot uroczystości zwiabi w mury Lwowa z dalekich stron nietylko sercu naszemu przybyszów.

Józef Białynia Chłodecki

wszystkiem żołnierzem, a nie dyplomata.

„Proszę Was o jedną łaskę — pisze w tym liście. — Mieście się na baczność przed waszymi kuzynami z Anglii. Nie dajcie się uwieść zapewnieniom mojego ojca, bo jest on pod panowaniem mojej matki, która znowu ulega we wszytkim wpływowi królowej angielskiej. — Przez szkła angielskie każe więc ojcu patrzeć na waszyskto“.

Drugi list, pisany zaraz po powrocie do Poczdamu. Jak się zdaje, nastrój rodzinny podzielał osłuszając na zapawy młodego Wilhelma. Miano to odnosi się jeszcze z całym zaufaniem do cara Aleksandra i zwraca mu się w dalszym ciągu ze swej niechęci do Anglii. Wspomina też o wizerku ówczesnego księcia Walji w Berlinie i dodaje: „Ta wizyta będzie obfitowała w następstwa dyplomatyczne i staraniem matki mojej oraz królowej Anglii przysporzy wiele pomocy. Lecz ci Anglicy przeleżą się, zrobi rachunek bezennic“.

35

SVEN ELVESTAD.

## Przygody Roberta Robertsona

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Gram namiętnie w bilard. Nie, nie, — dodał — nie jest to moim zamiarem zapraszać pana do rozegrania partji bilardu. Chciałem tylko porozmawiać trochę z panem — wyobraźmy sobie, że jesteśmy w przedziale pociągu, nieprawdaż, pan jeździ także z miejsca na miejsce?

Mówił dziwnym akcentem, iż zapytywałem siebie, czy nie jest cudzoziemcem, który przebywał przez dłuższy czas w Norwegii, albo Norwegiem, który przez dłuższy czas przebywał zagranicą.

Wskazał gazetę, którą właśnie odłożyłem. —

— Co pan myśli o tym dramacie? — zapytał.

— O jakim dramacie?

— O tragedji Dybhaona. Widziałem, że pan o tem czytał. Czytałem ten sam artykuł.

Westchnąłem głośno, posiadam bowiem smutne doświadczenia o ludziach którzy mnie wypytują o zbrodnie w przypuszczeniu, że jestem znawcą, w tych sprawach. Nie odpowiedziałem.

— Szedł pan zapewne dokładnie tę sprawę? — zapytał mnie znowu.

— Naturalnie, jak wszyscy. Ale podobnie jak wszyscy inni znam ją tylko z gazet.

— I nie znalazł pan żadnego rozwiązania drogą czystego eksperymentu rozumowego? —

— Nie, odpowiedziałem — i rozum mój nie może pojąć tych dziwnych wydażeń. — Wygląda to, jak gdyby zamordowano dwa razy tego samego człowieka. Czy może pan skonstruować jakieś rozwiązanie tej zagadki?

Nie odpowiedział mi bezpośrednio.

— Czy przypomina pan sobie, — zapytał znowu, — że zarówno w kieszeni zamordowanego w Kopenhadze, jak i w kieszeni zamordowanego w Berlinie znajdował się bilet powrotny do Gentoftu, zużyty tylko raz?

— Tak, — odpowiedziałem ze zdumieniem. —

— Pamiętam, — ciągnął dalej, potarłszy ręką czoło, — iż czytałem w gazecie, że ten detektyw Fenneslew, w czasie pierwszego pohytu w kawiarni Dybhaona słyszał, jak ktoś grał w pokoiu na fortepianie.

— Przypominam sobie również, — rzekłem, jakkolwiek zupełnie nie pamiętałem.

— Czy pamięta pan, jaką grał melodię?

— Nie, — odparłem.

— Była to „Irmelin Rose“.

— Ach, tak.

Wyjął z portfelu wizytówkę, napisał coś na niej i odesłał z tem kelnera.

— Co pan robi? — zapytałem.

Wtedy zaśmiał się, a w uśmiechu jego

było coś dziwnie tajemniczego. Doznałem magle tego samego niewytłumaczonego uczucia, jak wtedy, gdy się idzie samotną drogą i odczuwa się nagłe lęk, że ktoś za nami postępuje. —

— Ach, odparł niedbale, — posłałem tylko orkiestrze kartkę z prośbą, aby zagrali „Irmelin Rose“. —

### ROZDZIAŁ XXVI.

Gdyby to był ktoś inny, odszedłbym od niego bez wahania, myśląc, że to jest jakiś podchmielony gaduła, pragnący mi się narzucić. Ale coś mnie ciągnęło do tego człowieka. Uśmiech jego był szyderczy, jak u człowieka, który wie dużo więcej niż ten, z którym rozmawia i drwi sobie z niewiedzy drugiego. Zresztą całe jego zachowanie się przemawiało przeciwko temu, jakoby był zwyczajnym dwojpnisem, było w nim coś awanturniczego i miałem wrażenie, że pragnie odemnie jakiejś określonej rzeczy. Prócz tego wymienił obydwu zupełnie uboczne szczegóły morderstwa, z czego wywnioskowałem, że śledził całą historję bardzo dokładnie. Należałem mu piwa i podałem moje cygaro — przyczem zauważyłem jego ręce — piękne, wypielęgnowane ręce, smukłe i eleganckie, jak u artystów albo złodziei kieszonkowych.

— Czy wyrobił pan sobie jakiś sąd o tym dramacie? — zapytałem.

— Tak, — odparł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Reichstag niemiecki w karykaturze.



Marx, kanclerz (z lewej strony), Herman Müller (w środku) leader socjalistów i exkanclerz, podpisał traktat wersalski, Walraf (z prawej strony) prezydent Reichstagu i członek partji narodowej. Karykatyry podajemy według rysunku angielskiego karykaturzysty Fobora z „The London News“.

W marcu 1885 pisał znowu Wilhelm o księciu Walji: „Za kilka dni będziemy tu mieli księcia Walji. Nie jestem tem tak bardzo zachwycony. Wybaczcie, bo to wasz szwager, ale ja zachwycać się nim nie mogę. To charakter intrygantki i fałszywy. Zapewne zechce zbadać — jakie szanse ma tutaj Bułgaria. Będzie z kobietami uprawiał politykę zakulisami oficjalnej dyplomacji. Postaram się paraliżować jego zakusy, lecz nie mogę być wszechobecnym tu i tam. — Niechże Mahdi zatopi ich wszystkich w Nilu“.

W ostatnim z tych listów z 4. maja 1885 r. opowiada Wilhelm jakie rezultaty dała „kontrola“, jaką rozciągnął na księciem Walji.

„Co mnie najwięcej zainteresowało, to była misja, jaką peruczył\*) swojemu kamerdynerowi którego posłał z listem do Bleichrödera\*\*). List ten pisany był w tonie tak szarmanckim, że aż przesadną wydaje się ta uprzejmość. Mam to przekonanie, że chce skłonić tego żyda, aby pomógł Anglii przez obniżenie wartości rosyjskiego pieniądza i wycofanie kredytów dla Rosji. — Anglja dąży do wojny z Rosją. Otoczenie księcia Walji o niczem innym nie mówi. — Ale ja wiem, że Gladstone ani słyszeć nie chce o wojnie i uczyni zapewne wszystko, aby nie dopuścić do konfliktu. Należy jednak, abyście o tem wiedzieli, że naród, że armia i flota prą do wojny“.

A dalej w tymże liście:

„Co mnie najwięcej zdumiewa, to to, — że że matka moja, która dużo mówi o polityce, a czuje wstręt do wojny i wszystkiego tego, co wojnę przypominają, wczoraj powiedziała mi: „Nie możemy pod żadnym warunkiem utrzymać pokoju. Musimy walczyć. Jest to naszym obowiązkiem“.

Na końcu tego listu uwaga:

„A więc wojna za każdą cenę. Jakże to dla mnie dziwne! Mam nadzieję, że jednak wszystko to dobrze się skończy“.

Czytając te listy, trudno uwierzyć, że pisał je następca tronu, wychowany w uwielbieniu dla sły młotainej. Ale należy przypomnieć, że młody Wilhelm nienawidził Bismarcka i nie zachwycał się polityką dziadka. W młodym wieku

przeciwstawiał się „nastrojom“, które wówczas panowały na dworze berlińskim.

## To i owo ze świata.

(?) Przed sądem przysięgłych w Wiedniu rozpoczął się 19 bm. sensacyjny proces prokuratorji państwa przeciw wydawcom tygodnika „Er und Sie“ („On i ona“) pp. Hugonowi Beltauerowi i Rudolfowi Olden. Oskarżenie zarzuca wspomnianym dwu redaktorom i wydawcom, że w tygodniku „Er und Sie“, wychodzącem od 1. lutego br. obrażali moralność publiczną, szerząc pornografię i podważając podstawy obyczajności społecznej.

Sala rozpraw przepelniona była publicznością, wśród której przeważały kobiety. Świątną była obrona naczelnego redaktora Beltauera, który wskazał na to, że poważnie i rzeczowo poruszał w swoim czasopiśmie nudzę seksualną — która powojennemu społeczeństwu daje się gorzej we znaki niż nudza gospodarza. Miał odwagę lawnie i bez obstrukcji pisać o tem co stanowi najaktualniejszą dzisiaj sprawę i wołał o naprawę tych stosunków. Walczył przeciw przestarzałym paragrafom dotyczącym obyczajności i moralności publicznej, nie po to, aby rozbudzić zmysłowość, aby uzdrowić społeczeństwo.

Wyniku tego procesu wyczekują w Wiedniu z dużym zajęciem nie tylko sfery dziennikarskie i towarzyskie. Beltauer i jego czasopismo „Er und Sie“ cieszą się ogromną popularnością wśród wszystkich prawie sfer mieszczańsawa wiedeńskiego. —

W miejscowości Pont de Claix obok Grenoble we Francji założono niedawno temu państwową fabrykę chemicznych materiałów „bezwątpienia dla najbliższej wojny światowej“, jak ironicznie piszą paryskie „Oevre“. Pismo to donosi, że dnia 18 bm. dwóch żołnierzy zajętych w tej fabryce padło ofiarą trujących gazów. Jeden umarł na miejscu, drugiego zdołano jeszcze ożucić, lecz stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Władze wojskowe usiłowały zataić ten wypadek i milczą w tej sprawie pomimo prowokacyjnej załatki zamieszczonej w „Oevre“.

Zmienił się bardzo, gdy sam został władcą. Wojna przestała być dla niego „czemś dziwnem“.

W miejscowości Sakkara w Egipcie wygrzebano grobowiec, łączący 6000 lat. Zdobąca go wspaniałe kolumny są zatem o 2500 lat starsze od doryckich kolumn starożytnego Partenonu w Atenach co wskazywałoby na to, że starcy Grecy czerpali wzory z Egiptu. Architektura odkrytych w Sakkarze grobowców królewskich — wykazuje stylowo skończenie doskonałą budowę, co dowodzi, że już na cztery tysiące lat przed Chrystusem architektura i rzeźba stały u Egipcjan bardzo wysoko.

Dziwną jest psychika ludzka. Oto donoszą dzienniki wiedeńskie że z trzeciego piętra swego mieszkania rzuciła się żona robotnika fabrycznego Wilda w Wiedniu, ponieważ dowiedziała się, że mąż jej utrzymywał pozamałżeńskie stosunki miłosne z innem kobietami. Kiedy Wild powrócił z fabryki do domu i dowiedział się o samobójstwie żony, odesłał szesnastoletniego syna do krewnych, napisał dwa listy i skończył z tego samego okna na bruk, zabijając się na miejscu. Listy pisane były jeden do syna, drugi do przyjaciela Bednarza, wernikstrza fabryki — gdzie Wild pracował.

List do syna brzmi:

Drogi chłopcze!

Tak jak się sprawy mają, stanie się gdy powrócisz do domu, że ojciec twój żyć już nie będzie. Zostawisz wszystko w takim stanie, jak zastałeś i pobiegiesz po pana Bednarza. On ci pomoże w ciężkiej godzinie. Bądź zdrow, — ja idę za matką swoją i śię ci wiele całusów. — Bądź prawym człowiekiem i nie myśl źle o swoim ojcu. Idę, bo wola mnie twoja matka“.

List do Bednarza, który jest ojcem chrzestnym szesnastoletniego syna Wilda, brzmi:

„Idę za moją żoną, którą kochałem mimo wszystko. Pozdrawiam ciebie i wszystkich znajomych. Wybieram tę samą śmierć, która moja żona wybrała. Chcę aby nas śmierć połączyła“.

Zaiste, niezbadaną jest dusza ludzka, a przywiązanie małżeńskie i snąc silniejsze od... miłości. —

\*) Księżę Walji;

\*\*) najbogatszy wówczas bankier w Berlinie.

# Z nad modrego Dunaju.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

DON JUAN. — RUINY ATEN. — SPOTKANIA Z CISZĄ.

Wiedeń, we wrześniu.

Z okazji uroczystości muzyczno-teatralnych wystawiła onegdaj Opera państwowa z wielkim przepychem balet Angioliniego z muzyką Glucka pt.: „Don Juan“ oraz widowisko operowe z muzyką Bethovena pt.: „Ruiny Aten“.

Pełna finezji i melodyjności muzyka Glucka, na której wzorował się Mozart, ilustruje akcję nadzwyczaj żywą i dramatyczną, ujętą zgrabnie w formę baletową Angioliniego.

Balet podzielony na cztery obrazy, przedstawia w części pierwszej don Juana, ubóstwanego przez kobiety, padającego mu po kole w ramiona. W obrazie drugim urządził don Juan serenade przed domem Komtura, którego żonę usiłuje uprowadzić. Następnie pojedynkuje się z Komturem, ginącym z jego ręki. Obraz trzeci jest widowiskiem uczy, poprzedzonej wesołymi tańcami, które przerywa ukazanie się „gościa kamiennego“, w postaci Komtura. W obrazie czwartym, odbywającym się w piwnicy, pada don Juan martwy, zaś nad ciałem jego zawiedzą czarownice tanie pięknie, nadzwyczaj efektownie przeprowadzony wśród morza ognia i oparów, kunsztownie maszynami oddanych.

Balet ten, odgrzebany ze starych archiwów teatralnych, jest cennym zabytkiem sztuki choreograficznej i spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem ze strony publiczności, która jednakowoż co do opery Bethovena zachowała pewną wstrzemięźliwość.

„Ruiny Aten“ są bowiem złąkaniem baletu i niekoniecznie żywej akcji operowej, okraszonym ledwo kilkoma arjami wyjętymi z sonat Bethovena. Poza uwerturą i prześlicznym marszem tureckim, odegranym po mistrzowsku przez znakomitą orkiestrę operową pod batutą Straussa niema w tym dziele muzycznym nic szczególnego.

Akcja odbywa się w roku 1800, kiedy Akro-

polis opanowali Turcy, rozpoczynając ucisk Greków. Reszta fabuły, to sen Bethovena o starożytności Grecji, przepięknie prawdziwie helleńskiej pogody i entuzjazmu dla sztuki.

Z działu nowości literackich podkreślić należy z zadowolonym ukazaniem się dalszego tomu poezji utalentowanego poety, Léona Koppensa, — autora „Miniatur“, „Melodij Dalekiego Wschodu“ i „Polnische Klänge (tłumaczenia liryków polskich na język niemiecki)“ pt.: „Spotkania z ciszą“.

Książka, wydana przez bibliotekę międzynarodową „Gomna“ w Wiedniu, jest zbiorem prawdziwie szczytów, a głęboko odczuty poezji, — pisanych pod wpływem przyrody, której wszelkie przejawy odczuwa jak sejsmograf wrażliwa dusza Koppensa, uplastyczniając je w nadzwyczaj obrazowy i oryginalny sposób. Oto: „Wiosna“:

...wpadła mi do bura,  
bez meldowania, bez pukania,  
słodką kobietka — miniatura  
i złotym śmiechem mi podzwania.

„Przynoszę Panu ładne cudzy  
i sama jestem tak radosna!  
Lecz się przedstawić muszę wprzódy:  
jestem młodzieńką sobie wiosną“.

Al! proszę, czemuże służyć mogę?

„Co? Jaktó? Pan się pyta jeszcze?  
Wszak śmiechy, kwiaty, słońce wokół...  
Wiatr pożądlive mi ci dreszcze...“

Lecz — tego nie zna nasz protokół...!

Lub (też: „Południe“:

...Idę Ip aleją,  
myśli do słońca mi się grzeją.  
I pełny jestem grania.

Co piosnkie zmyśle, Bóg ją zmienia,  
w złociste pszczołek rozręczenia.

Znakomity obserwator, ujął Koppens w bardzo oryginalny sposób następujący, banalny, a jednak tak głęboki obraz z życia codziennego:

Na tarczy księżycy,  
tam w stawie pod nami,  
stoimy — pajace,  
do góry nogami...

Wiatr fale rozzłaca,  
ich drgania pochwycę,  
i huśta nas lekko,  
na tarczy księżycy...

Nie brak też i refleksyj na temat najnowszych urządzeń technicznych, wyrażonych w pełnym finezji wierszu, pt.: „Radio“.

Nieraz w tramwaju, w parku lub teatrze,  
choć wcale się nie znamy zresztą,  
ty spojrzysz na mnie, ja się w ciebie wpatrzę,  
a co pomyślę, migiem wiesz to...

Bowiem pożądaną ludzką atmosferą  
jest jako eter wszechprzeźrzena —  
a dusza wiecznie fale z niej odbiera  
niby cudowna wprost antenna!

W pięknym cyklu, zatytułowanym „Morze“ daje autor wyraz swym uczuciom, jakie żywi dla przyrody i jej żywiołów:

Morza  
to kazanie Boże  
o szczęściu cichego serca,  
to rozweselne scherza  
dla smutnych dzieci...  
to złote, pajęcza sieci,  
z którymi Cisza idzie na łow  
mych pieśni bez słów...

Można-by tak cały tomik przepisać, ile-że każdy wiersz, oryginalnie ujęty, daje jakąś myśl nową w artystyczne szaty ubraną. Trafną charakterystykę swej owocnej twórczości dał autor sam, zamieszczając na czele swej książki utwór prawdziwie piękny:

BRONISŁAWA RYCHTER-JANOWSKA.

## MOJE LISTY

(Ciąg dalszy)

Zbliża się godzina wyjazdu i powoli idziemy na dworzec. Słońce pali, nie pomaga ani kapelusz ani parasolka. Idziemy po rozpalanym bruku, od którego bucha żar nie do znieślenia. Ulice opustoszały, kto żywy, kryje się w cień. Okna szczelnie pozamykane, stopy pozapuszczane, miasto wygląda jak wymarłe. Wsiadamy do pociągu, który równa się rozpalonemu szabaśnikowi. Ściany wagonów tak gorące, że dotknięcie ich parzy formalnie. Pejzaż zmienia się, przesuwamy się przez formacje wapienne, wpadając w absolutną martwość. Świat cały przyoblekła sucha mgła, w której wszystko wygląda jak posypane popiołem. Na horyzoncie wzgórze kamieniste rysują się tęczowoliliową smugą i drżą w wibracji rozżarzonego gorąca. Ani odrobiny zieloności, nic, co wskazywałoby na jakąkolwiek roślinność. Straszna, niezwykła susza, żwir i glazy zalane słońcem. Piekielna jazda, w której jak dotąd nic nie zapowiada zmiany. Pociąg pędzi z błyskawiczną szybkością, pasażerowie znużeni śpią, skracając w ten sposób czas jazdy, która tu przechodzi w męczarnię. Dokuczają dotkliwie pragnienie, spowodowane jeszcze silną transpiracją i brakiem absolut-

nym wody. Znoszę to wszystko z wytrzymałością i żyję nadzieją ujrzenia rzeczy nowych i pięknych. Podczas gdy pasażerowie, wyczerpani upałem, śpią, ja czuję się dość silną i odporną i czuwam, obserwując smutny szary pejzaż, pozbawiony ludzi. Zalega te obszary martwa cisza, której nawet świągot zabłąkanego ptaka nie przerywa. Jedynym znakiem istnienia ludzkiego to nasz pociąg, przelatujący tę niezwykłą martwość.

Po jakimś czasie ukazują się karłowate krzewy na skałach, tu i ówdzie szarozielone rośliny, co raz to częściej jakieś nędzne drzewko. Zbliżamy się ku czarującej dolinie Andaluzkiej, do tego ogrodu południowej Hiszpanii. Zaczyna być coraz zieleniej, wzgórze pokrywają się sadami karłowatych oliwek, migdałów, drzew świętojańskich, które w miarę posuwania się w głąb doliny zamieniają się w bujne lasy. Na stokach winnice, wprawdzie nędzne, ale jednak pełne rubinowego grona. Tu zaczyna tętnić życie, widzi się osiedla ludzkie, stada kóz i owiec oraz gospodarstwo rolne. Wjeżdżamy w łany żętego zboża, ułożonego w kopy. Niektóre pola obsiane już po raz drugi, chociaż to dopiero czerwiec, inne już zieleniejące świeżą runią. Pomiedzy polami szpalery laurów i topól.

Tu pejzaż zmienia się znowu i pociąg zaczyna wjeżdżać w łańcuch gór olbrzymów, których nagie i bezleśne ściany porwane są od szczytów do dołu bruzdami. Ich złotosza-

ry kolor, gigantyczność i jakby konwulsyjnie worane bruzdy, czynią je groźnymi i niesamowitymi. Tu i ówdzie u stóp gór grotty, w których mieszkają ludzie, zajmujący się rolnictwem. Świadczą o tem olbrzymie stogi zboża, które ludzie na wyrobionych w piaskowcu platformach młóca. Młócenie to jest wcale oryginalne. Do kamiennego ciężkiego walca zaprzęgają konie, woły, muły, lub osły i jeżdżą po rozłożonych sнопach dotąd, dopóki ziarno nie opadnie. Z tym rodzajem młócenia spotykałam się w całej Hiszpanii.

W dolinach tych strasznych ponurych gór dojrzewa zboże, które tu uprawiają. Wjeżdżamy niemal w wąwozy, przesmyki te są tak wąskie, że jedziemy jak przez tunele. Grotty zaczynają coraz więcej zaludniać pustkę i tworzyć wioski, doliny znikają, ustępując miejsca suchym piaskowym przełęczom, w których osady ludzkie gęstnieją. Zadają sobie pytanie, co mogło skłonić tych ludzi do zamieszkania tych jak sobie można wyobrazić, najwstrętniejszych gór, które coraz więcej nabierają groźnego wyrazu. Przejżdżamy to straszne a oryginalne pasmo o zachodzie słońca. Pomarańczowe światła i sine cienie czynią je więcej ponuremi. U stóp tych gór panuje już mrok i wieje od nich coś mroźnego krew.

Zagród coraz więcej, grotty zaludniają się i robią wrażenie wsi z epoki jaskiniowej. Wiesz zamienia się w miasto. To „Cullar de Baza“.

(C. d. n.)

Twych smętnych słońc złocistym dźwiękiem,  
co ponad polskiem zbożem stoją  
w nagle południowych słońcu zasnutem,  
rzeźbiłaś miękka duszę moją,  
Ojczyzno!

Choć dzisiaj ludzie śniemem gardzą,  
Ja chcę być zawsze jako jestem,  
ucieleśnionym, lekkim bardzo  
Twey melancholji złotej gestem  
Ojczyzno!

Mieczysław Lisowski.

## Przywódcy wojny domowej w Chinach.



Generalowie chińscy Too-Lin (w górze) i Wu-Pei-Fu.

## Przeciw zbyt wysokim podatkom.

(rs) Tłumnie zebrał się onegdaj podatnicy z całego Zniesienia w sali butynku gminy celem zaprotestowania przeciw zbyt wysokiemu wymiarowi podatku przemysłowego. Sprawę referował p. Schneider i przedstawił pokrzywdzenie płatników w jasnych barwach. M. i. poszkodowani są nieprawdziwą oceną obrotu fabrykami li-kieru ze Zniesienia. Często podatek jest większy od całego majątku interesowanych. Na wiecu zjawili się sen. dr. Wurzel i pos. dr. Schreiber i ci przyrzekli interwenjować u władz w sprawie wymiaru wspomnianego podatku. Uchwalono prócz rezolucji wysłać delegację do władz.

## Astronom amerykański odkrył piątego satelitę Jupitera.

„Petit Parisien” donosi z Nowego Jorku: James Robertson, amerykański astronom odkrył istnienie piątego satelity, krążącego dookoła planety Júpiter. Robertson odkrył planetę po siedmiu latach obserwacji i dokładnych obliczeń matematycznych.

## „TEODORA”

to film wprost olbrzymich rozmiarów, nieporównany, bez konkurencji, przewyższający najnowszą techniką i artyzmem wszystkie tego typu obrazy dotychczas wytworzone.

## „TEODORA”

to najnowsza zdobycz cywilizacji, rezultat znakomitej pracy tysięcy ludzi przy największej i najnowszej technice kinematograficznej, to film, który przeszedł cały świat zwycięsko, wywołując wszędzie jeden okrzyk zachwytu i rozkosz widzów, a zaświadczając wszędzie przereklamowane tego typu filmy.

## „TEODORA”

przepiękna kurtyzana, potem cesarzowa Bizancji i jej liczny zastęp dworzanek studiowały specjalną szkołę miłości — to też tak cudnie, słodko i rozkosznie żadna kobieta dotychczas na świecie nie umiała tak kochać jak ona. 25760

W najbliższych dniach w Kinoteatrze „LEW”.

## Aresztowanie zabójcy Worewskiego w Genewie.

Groził dziewczynie rewolwerem w jednym z dancinów.

(b) Maurycy Conradi, zabójca delegata sowieckiego Worewskiego dał się znowu poznać szerszej publiczności. Będąc niedawno w jednym z dancinów w Genewie, uniósł się szalonym gniewem, który go doprowadził do ataku wściekłości. Zagroziwszy jednej z tancerek rewolwerem, rzucił się na nią i chwycił ją za ramię. Policja użyła podstępnie i kazała tancerce wywołać Conradię na dwór. W ten sposób zdołano aresztować

Conradię, którego odprowadzono do komisariatu policji. Przyprawiony do komisarsza, który przeglądał papiery, Conradi zobaczył między innymi fotografię współoskarżonego o zabicie Worewskiego, niejakiego Polunina.

— Patrziel — zawołał — to Polunin, mój towarzysz niedoli!

I począł się śmiać, potem zaś zeznał zupełnie spokojnie.

## Napad rabunkowy w Pasażu Mikolascha.

Falszywy syn Zehnguta.

(d) Wczoraj rano w samym śródmieściu wydarzył się fakt napadu rabunkowego, który wśród kupców wywołał całkiem zrozumiałe popłoch.

Oto do sklepu kolonialnego firmy Fryderyka Schleichera w Pasażu Mikolascha wszedł jakiś młody osobnik i kierownikowi sklepu Zygmuntovi Lewinowi przedstawił się za syna p. Zehnguta, właściciela „Bristolu”. Następnie podał, że z polecenia ojca przyszedł zakupić 25 flaszek żytniej wódki.

Osobnik ten, korzystając, że chwilowo nikogo nie było w sklepie, rzucił się na Lewina i przemocą wyjął mu portfel, z którego zabrał całą zawartość pieniężną, a to 30 złotych i 2 dolary. Po czynie tym, zanim Lewin ochłonął z przerażenia, osobnik ten zbiegł w niewiadomym kierunku.

Bandyta, przedstawiający się za syna p. Zehnguta, liczy około 24 lata, mówi płynnie po niemiecku, a ubrany był w porządne ubranie marynarkowe.

## Na siedm lat niewinnie zasądzony.

Pomyłka świadków i mylny wyrok w Brzeżanach.

(d) Onegdaj przed sądem ławy sędziów przysięgłych w Brzeżanach toczyła się ciekawa rozprawa na tle wydania mylnego wyroku.

Oto jeszcze d. 26 marca 1923 w Surowie aresztowano Antoniego Forykiewicza i Stefana Makucha pod zarzutem zbrodni rabunku, dokonanego na osobach Hani. Geni i Mojżesza Kalterów. Obaj aresztowani odpowiadali przed sądem przysięgłych w Brzeżanach dnia 21 września 1923 a po zaprzysiężonych zeznaniach Kalterów, którzy obu oskarżonych z całą stanowczością agnoskowali jako sprawców napadu rabunkowego, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zasądził Antoniego Forykiewicza na siedm lat a Stefana Makucha na trzy i pół roku więzienia.

Drugiego dnia po wyroku zgłosił się zasądzony Makuch do sędziego śledczego i

oświadczył, że świadkowie pod przysięgą pomylili się co do zasądzonego Forykiewicza, bo

ten nie brał wcale udziału w rabunku.

Przytem Makuch wymienił nazwiska pięciu innych osobników, którzy razem z nim dopuścili się tej zbrodni.

Wskutek tego bezwzględnie aresztowano wskazanych przez Makucha sprawców z wyjątkiem jednego, który uciekł do Rosji. Aresztowani przyznali się do swego czynu i wskutek tego stanęli onegdaj przed sądem przysięgłych. Rozprawa wykazała niewinność Forykiewicza, który niewinnie też przesiedział półtora roku w więzieniu. Po wyroku, zasądzającym właściwych sprawców, Forykiewicz natychmiast został wypuszczony z więzienia.

## Kabalka przy ul. Leszczyńskiego.

(d.) Przy ul. Króla Leszczyńskiego 111 mieszka niejaka W. Wajdowiczówna. Jej to mieszkanie codziennie jest odwiedzane przez

różne osoby, a w szczególności wizyty składają jej młode i stare, ładne i brzydkie dziewczęta, służące. Wszystkie one pragną do-

**NAPIĘKNIJSZA ATRAKCJA SEZONU W KINOTEATRZE APOLLO**  
 Od poniedziałku 29 bm. dramat salonowo-sensac. w 10 aktach pod t.  
**PIEKIELNY KARNAWAŁ**  
 HARRY PEEL  W główn. roli  HARRY PEEL  
 3580 ulubiony art.

wiedzieć się, jaka przyszłość ich będzie, w pierwszym rzędzie zaś, czy i kiedy wyjdą za mąż, blondyn czy też brunet będzie mąż.

Toteż wszystko przewidująca Wajdowiczowa wyklada z kant kabały, wróży z ręki, albo, też wpatruje się zarzący węgiel w garnku, a sypiąc nań od czasu do czasu pachnące zioła, wśród dymu kształsi się i wyowiada przepowiednię.

Interesowane służące zaś „za fatygę“ płacą jej hojnie prezentami, bo Wajdowiczowa nie czyni tego dla „marnych“ pieniędzy lecz z „natchnienia“ i rozkazu „wyższej sily“, Zno-

szą jej zatem herbatę, kawę, jała i inne wikutały, które prawdopodobnie pochodzą z codziennej kradzieży na szkodę chlebobawców.

Na takie „pogadanki“ uczęszczała także Tekla Kubricht i zawiadła się na kartach Wajdowiczowej, bo chociaż zawsze w nich „dobrze stało“, gdyż chłopak nakonywał królów, nigdy nie było prawdą to, co Wajdowiczowa powiedziała. Toteż Tekla o naciąganiu młodych dziewcząt w oszukańczy sposób przez Wajdowiczową doniosła do policji, która widrożyła dochodzenia.

**Młodocianci komuniści przed sądem.**

**Piąty dzień rozprawy.**

(d). Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się ogłoszeniem uchwał Trybunału, odmawiającej wnioskom prokuratora i obrony na powołanie nowych świadków, a to ze względu na to, że okoliczności, które miałby oni stwierdzić są obojętne dla rozpatrywanej sprawy.

Następnie przesłuchany został rotmistrz żandarmerji Wiktor Hausman, który podał, że śledztwa przeciw oskarżonym nie prowadził. Ze sprawą tą łączy go tylko fakt, że prowadził śledztwo przeciw szeregowcowi Bursztynowi, który wśród żołnierzy kolportował odezwy komunistyczne. Zznał on, że odezwy te dostarczały mu oskarżeni. Rotmistrz H. twierdził że z jego podwładnych nikt od oskarżonych nie wymuszał zeznań ani też ich nie bił. Zarazem świadek zaznacza, że był obecny przy zeznaniach osk. Dawida Habermanna, gdy go tylko sprowadzono do żandarmerji, przyczem dziwił się, że Haberman, będąc tak młodym chłopcem, jest umysłowo bardzo dobrze rozwinięty i zeznaje rezolutnie ze swadą.

Świadek Jakób Hofer, ojciec oskarżonego Schlossmana, zznał, że gdy przyniósł jedzenie dla swego syna do żandarmerji i stał na korytarzu, slyszal jeden przeraźliwy wykrzyk Reindla. Z tego wnioskuje, że go biło. Świadek w pokoju nie był i nie widział, aby Reindl bił, a zarazem twierdzi, że Reindl przed nim nie skarżył się żeby na nim wymuszono zeznanie. Wreszcie dodać należy, że świadek ten wbrew przepisom przez cały czas rozprawy przebywał w sali i słuchał jak świadkowie zeznają, wskutek czego był dobrze poinformowany o przebiegu rozprawy.

Świadek Jakób Kraus, oficiel sądowy i zarządca więzienia, podaje, że oskarżeni przed nim wcale nie skarżyli się, aby dozorczy więzenni ich bił.

W tem miejscu prokurator Gürtler postawił wniosek na odczytanie aktów karnych niejakiego Mołlesza Wiesenberga na dowód, że ten jako więzień oskarżał władze policyjne i sądowe o wymuszanie od niego zeznań przez bicie i torturowanie, a następnie oskarżenie to odwołał dobrowolnie. Motywując ten wniosek prok. Gürtler zaznaczył, że poza sądem wytworzył się pewien system zohydzenia naszych władz i ten system regu-larnie wprowadzony jest do rozpraw, zwłaszcza na ile komunistycznym, w czasie których oskarżeni zastanawiają się biciem i wymuszeniem zeznań, o ile te niekorzystnie złożyli dla siebie samych.

Z powodu tego między prokuratorem a obrońcami wywiązała się polemika, obrońcy żądali zarekwirowania aktów komisji sądowej, która badała stan więźniów, trybunał jednak obu wnioskom odmówił, a prokurator zastrzegł sobie wniesienie zażalenia nieważności.

Z kolei odczytano różne akta i zapiski urzędowe, a na wniosek prok. Gürtlera przewodniczący trybunału r. Meyer zarządził tajność rozprawy celem odczytania broszur i odezw, które znalezione u oskarżonych w czasie przeprowadzonej rewizji.

Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy.

go przyczyniły się: udział premierów Anglii i Francji, oraz ważność omawianego problemu zapobiegania w przyszłości wojnom. Na układ rezolucji w tej sprawie miały znaczny wpływ państwa drobne, o ile zdania Francji i Anglii były rozbieżne.

Głosy małych państw były natomiast w mniejszości, o ile razem głosowały Francja i Anglia. Poważnym był wpływ np. del. Grecji Politisa lub czeskiego Benesza. Wpływów tych nie posiada natomiast delegacja polska, często zmie-

niana. Prelegent stwierdził, że problemem głównym jest stosunek interesów poszczególnych państw do pragnienia pokoju u własnych narodów. Anglia zadowolilaby się przymusowym arbitrazem i rozbrojenem, Francja zaś i mniejsze państwa podkreślają w 1-szej linii konieczność zabezpieczenia przez sojusz przeciw występującym agresywnie. Do spornych kwestji należy m. i. sprawa sojuszu obronnych kodyfikacji prawa, na którym oprze się sąd rozjemczy i organizacji sądu.

W bliskiej przyszłości zebrać się ma ogólna konferencja rozbrojeniowa, którą jednak — zdaniem prelegenta — nie zdoła definitywnie załatwić sprawy redukcji zbrojeń, popchnie jedynie nieco sprawę naprzód i ustali wytyczne na przyszłość. Polska powinna starać się o ułożenie warunków arbitrażu i rozbrojenia w ten sposób, aby dobro Polski polaczyć z dążeniem do pokoju u innych państw.

**NADESZANE.**

Po specjalnych studjach za granicą wyucza się od 1. października najnowszą metodą w odnych tańców

**W SZKOLE TAŃCÓW CZEŚLAWY BURKACZKIEJ**  
 prima baleriny teatrów miejskich — i **STANISŁAWA FALISZEWSKIEGO**  
 balerinistra teatrów miejskich.

Wpisy codziennie od godz. 6 do 7 wieczorem ul. F. Andriakańska 7, „Gwiazda“ 3570

**Wileę lub dymek z ogrodem**

poszukuje młode małżeństwo ze sfer kupieckich, da odstępnę w dolarach. Kup o nie jest wykluczone. Złożenie do Ad. in pod „Kupiec da ski“ 25774

**SURNA BIELKIE dla P. C. Pań i Panów**  
 w wielkim wyborze poleca **M. LIPSIER i S-ka**  
 Lwów, plac Marjański 8.  
 Prosimy łaskawie oglądać wystawę. 3539

**ANASTAZJA z NAWRATILÓW STANKIEWICZOWA**  
 żona zastępcy Insp. M. K. E.  
 przeżywszy lat 50, zaopatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 26. września 1924 r.  
 Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 28. września 1924 r., o godzinie 3-ciej po poł. niu, z krypty kościoła **Ś. Bernardynów** na cmentarz Janowski, na który w smutku pogrążony mąż z rodziną Krewnych, Przyściół i Zaajomych zaprasza.  
 Lwów, dnia 26. września 1924. 25778

**Ze sali odczytowej.**

Odczyt dr. H. Loewenherza. — Sprawa pokoju i rozbrojenia a Liga Narodów.

(rs) Onegdaj odbył się w sali ratuszowej niezmiernie ciekawy odczyt rzeczoznawcy rządu w sprawach mniejszości dr. Henryka Loewenherza na temat wrażeń jego z obrad Zgromadzenia Ligi Narodów. Prelegent opisał nastrój sesji tegorocznej, natchowany dość silnem napięciem, do cze-

**PAMIĘTAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!**

**NAJNOWSZE 3577 ZAGRANICZNE**  
**MODELE FUTRZANE**

w Budapeszteńskim Magazynie FUTER **BREITFEL I WIESNER, Lwów, Sykstuska 2**

**Federacja naddunajska.**

**Plan zblżenia gosp. pomiędzy Czechosłowacją, Rumunią, Jugosławią i Węgrami.**

Wiedeń. (Pat). „N. Fr. Presse“ donosi z Pragi, że Benesz przedłużył swój pobyt w Genewie, albowiem został uproszony do opracowania planu ścisłej współpracy i zblżenia się gospodarczego oraz celnego pomiędzy Czechosłowacją, Rumunią, Jugosławią, Austrią i Węgrami. Centrum tej współpracy stanowić ma Praga. Plan ten zgadza się z poglą-

dami czeskich fachowców, których zdaniem wprowadzenie w życie planu Davesa musi doprowadzić do zblżenia się poszczególnych państw, które za słabe są, aby stawić opór Niemcom, pracującym całą siłą parę. Ujawnia się dążność do stworzenia federacji naddunajskiej. —

**Przyjęcie koncepcji francuskiej w sprawie arbitrażu.**

**Z obrad Ligi Narodów.**

Genewa. (Pat) Pierwsza komisja badała kwestję arbitrażu. **Przyjęto formułę, odpowiadającą całkowicie koncepcji francuskiej.** Posta nowiono, że na wypadek agresji, rola Rady po legać będzie na niezwłocznem zastosowaniu procedury arbitrażu o czym decydować ma zwykła większość.

Genewa. (Pat) Rada Ligi Narodów zajmo wała się wczoraj organ. kontroli przez organa Rady Ligi Narodów stanu uzbrojenia w by łych krajach nieprzyjacielskich. **Przyjęto tezę francuską, stanowiącą, że przedstawiciele 10 krajów, reprezentowanych w Radzie Ligi, wchodzić będą do komisji kontrolnej.** Członko wie tej komisji jednak nie mogą być przedsta wicielami krajów dawniej wrogich, które e wentualnie wejdą do Rady Ligi Narodów. Ra-

da Ligi Narodów będzie władna zażądać każ dej chwili dokonywania kontroli nad stanem uzbrojenia.

Genewa. (Pat) Druga podkomisja komisji rozbrojeniowej, która ma za zadanie badanie spraw technicznych, środków wojennych, bu dżetów wojennych poszczególnych państw o raz organizacji technicznej Ligi Narodów w kwestjach rozbrojeniowych, zakończyła dziś swe prace. **Przewodniczącym podkomisji był Skrzyński, który we wszystkich sprawach, stanowiących przedmiot obrad, składał od powiednie wnioski, które przyjmowano jedno myślnie.** Podkomisja odbyła kilką tajnych po siedzeń, których rezultatem było sprawozda nie, złożone wczoraj popoł. przez Skrzyńskie go komisji rozbrojeniowej

**Polacy nie dali się w Genewie wytrącić z równowagi!**

**Zachowanie się Polaków w Genewie było niespodzianką. — Niemcy chcieli wywołać dyskusję nad G. Śląskiem.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Korespondent „Danz. Ztg.“ omawiając t. zw. epizod górnośląski w Ge newie, stwierdza, że prawdziwą niespodzian ką było że delegacja polska nie pozwoliła wy tracić się z równowagi a Skrzyński przeskoczył w swej mowie ponad incydem. Gdyby

Skrzyński — pisze niemiecki dziennik — wy stąpił natychmiast z repliką, wówczas może by się w tej sprawie mogła wywiązać dysku sja, przynajmniej wśród opinii publicznej i w prasie. —

**Reorganizacja Komisji dla ograniczenia zbrojeń!**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) „Kurier Polski“ dowiaduje się, że w związku z przygotowaną konferencją ogra niczenia zbrojeń, druga podkomisja trzeciej komi sji pod przewodnictwem delegata Skrzyńskiego opracowała projekt reorganizacji tymczasowej komisji mieszanej dla ograniczenia zbrojeń. Główną zmianę stanowi to, że do komisji rządu będą

delegowały przedstawiciele państw, których do tychczas powoływała Liga. Poza tem wejdą do komisji delegaci organizacji technicznej Ligi. Ra da Ligi wezwie państwa do Ligi nienależące, które oświadczą gotowość wzięcia udziału w konferencji, do desygnowania przedstawicieli dla wzięcia udziału w pracach komisji.

**WZROST WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCI.**

Warszawa. (AW.). W ciągu ostatnich 4 miesięcy przeszło dwa razy wzrosła liczba

książeczek oszczędności i wkładek od maja do sierpnia i tak liczba książeczek wzrosła z 28 tys. do 45 tys., wkładki oszczędności z 4.250.000 zł.

**FRANCUSCY SZTABOWCY W POLSCE.**

Warszawa. (Pat) Od tygodnia bawią w Polsce szef wydziału wyszkolenia francuskie go sztabu generalnego pułk. sztabu generalne go pułk. sztabu generalnego Dosse wraz z dwoma wyższymi oficerami sztabu generalne go Fournierem i ppułk.-lotnikiem Voisinem. Oficerowie brali udział w ćwiczeniach jedno stek kawaleryjskich w Pszczynie, jakoteż od bywali podróż krajoznawczą po Polsce, zazna jamiąc się ze szkołami i oddziałami. Powrót oficerów do Warszawy nastąpi z końcem bie żącego tygodnia, poczem goście, po kilkudnio wym pobycie w stolicy, powrócą do Paryża.

**ANGIELSKA PARTJA PRACY POTĘPIA KOMUNIZM.**

Londyn. (Pat.). Komitet wykonawczy La bour Party zwrócił się do federacji zwią zków robotniczych z komunikatem, w którym wyjaśnia swoją stanowisko wobec próby angielskiej partii komunistycznej o przyję cie jej do Labour Party. Komitet odrzucił prośbę, stwierdzając, że przyczyną nieprzyjęcia proś by komunistów jest rozbieżność celów i me tod działania obu partii. Labour Party dąży do utworzenia parlamentu socjalistycznego dro gą dyplomatyczną, podczas gdy komunizm dąży do dyktatury drogą zbrojnej rewolucji. Labour Party potępia wogóle tyranję i zbrojny przymus, chociażby on miał na celu uzy skanie pożytecznych postulatów. —

**Leon Wyrwicz**



znany artysta krakowski, twórca nowego kabaretu literackiego, niezrównany autor i wykonawca słynnych monologów, satyr aktualnych, który wystąpi we lwowie tylko 2 razy w Kasynie i Kole lit.-art. przy ul. Akademickiej dziś w sobotę 27 i jutro w niedzielę 28 bm.

Przeciw zatwardzeniu, hemoroidom i bolom w krzyżach jest gorzka woda „FRANCISZKA JÓZEFA“ użyta dziennie kilkakrotnie wspaniałym środkiem. 2040

# KUPIEC WENECKI

w następnym programie w **MARYSIENCE I KOPERNIKU**

## Wybuch kotła parowego w Warszawie.

**1 osoba zabita, 5 rannych.**

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj o godz. 7:15 rano na dworcu odjazdowym Warszawa-Główna nastąpił wybuch kotła parowego, umieszczonego w kotłowni, służącego do ogrzewania pociągów w porze zimowej. W kotłowni znajdowały się trzy kotły, jeden mniejszy i dwa większe. Jeden większy eksplodował, niszcząc siłą eksplozji budynek kotłowni od ul. Chmielnej. Wybuch ten pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Zabity został palacz kotłowni nazwiskiem Król. — Ranne zostały 4 osoby z pośród przecho-

dniów ul. Chmielnej, oraz urzędnik ambulanu pocztowego. — Część kotła parowego wyrzuconą została siłą wybuchu na stojący opodal na torze wagon, w którym przebity został dach, co jednak nie pociągnęło za sobą ofiar. Wybuch nastąpił w czasie próby instalacji ogrzewania. Natychmiast po wybuchu zjawił się na miejscu katastrofy minister kolei oraz specjalna komisja z ramienia dyrekcji kolejowej, sędzia śledczy i eksperci Towarzystwa dozoru nad kotłami parowymi, którzy ustalą przyczynę eksplozji.

## Szczegóły wybuchu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Siła wczorajszego wybuchu kotła na dworcu odjazdowym w Warszawie była straszna. Cały mur budynku kotłowni wyleciał w powietrze. Tynk i gruz zasypał część peronu i 4 tory w czasie, gdy odchodziły pociągi. Przednia część kotła padła na wagon trzeciej klasy, który stał na dworcu, wchodząc w skład pociągu warszawsko-poznańskiego. Część ul. Chmielnej na długości 5 domów została zasypana gruzem, belkami, deskami i kawałkami

blachy. Szczątki kotła, w postaci grubej blachy, rozrzucone są na wielkiej przestrzeni. Część pancerna wyrzucona została z tak straszną siłą, że zmiądzzyła doszczętnie wagon, na który padła. Znalaziono zwłoki nieszczęśliwego palacza, który o godz. 6-tej przyszedł na służbę, zmieniając swego poprzednika. Głowa jego formalnie oderwana jest od tułowia a ciało przedstawia krwawą masę. Komisje nie wiedzą właściwie nic o przyczynach wybuchu.

## Dalsze szczegóły w sprawie napadu pod Łunińcem.

**Bandyci pochodzili z tamtej strony granicy. — Zamknięcie linii kolejowej Baranowicze-Łunińiec wojskiem. — Jeden z bandytów dezertorem z policji państwowej. — Osaczenie bandy. — Aresztowanie 33 przypuszczalnych napastników. — Wywiad z posłem białoruskim Taraszkiewiczem.**

Warszawa. (Telef.) (z) Z Wilna nadchodzą następujące szczegóły napadu pod Łunińcem. Bandyci w rozmowie z pasażerami zaznaczyli, że są armią regularną. Biskupowi Łożyskiemu zrabowali sygnet i różaniec, co świadczy o tem, że napastnicy pochodzili z tamtej strony granicy, ponieważ nie było wypadku, ażeby miejscowa ludność próbowała kiedykolwiek rabować podobne przedmioty.

Banda obrabowawszy pociąg, nie spiesząc się, uszła i nie zniszczyła połączeń telegraficznych ani telefonicznych. Linję kolejową Baranowicze-Łunińiec zamknęto oddziałami wojska i ściągnięto wszystkie okoliczne oddziały policji i wojska. Do wagonu wojewody wpadło pięciu bandytów, a trzech zostało na warcie. Wojewodzie i komendantowi Mięso-wieczowi kazano rozebrać się do bielizny, zaś sekretarza wojewody Szlamskiego pobito do utraty przytomności. Bandyci zabrali ubrania i część zawartości waliz, poczem odeszli. Po

chwili powrócili z okrzykami „gdzie gubernator i gdzie komandir?” widocznie dopiero przypadkowo od pasażerów dowiedzieli się o obecności dostojników państwowych. Wpadłszy znów do wagonu zauważyli pobitego Szlamskiego. Usiłowali ściągnąć z niego ubranie, ale porzucili tę myśl i nawet podsunęli mu prześcieradło pod głowę. Ich zachowanie się było wogóle niezdecydowane.

Przeważna część napastników byli to chłopcy od 18 do 24 lat, niezbyt wprawni w bandytyzmie. Zagrzewali się oni przytem wzajemnym wymyślaniem sobie. Ich rzekoma armia była na ogół bosa i ubrana po chłopsku. Mówili po rosyjsku, kilku z nich po białorusku jeden mówił dobrze po polsku. Rozpoznano go jako dezertera z policji państwowej. Jeden z pasażerów żydów, który rozpoznał jednego z bandytów przepłacił to życie.

Napad wskazuje niezbicie, że ma się do czynienia z dobrze zakonspirowanym spi-

skiem, którego komenda i kierownictwo znajdują się po stronie sowieckiej, a po naszej stronie znajdują się komendy lokalne.

W dniu krytycznym zdumienie wywołał fakt, że zawiadowca stacji Łoska mimo iż się szal odgłos strzałów o 5 km., i mimo, że strzały dochodziły ze strony, z której miał nadejść pociąg opóźniony, zachował się obojętnie i nie telegrafował ani do Starokoiłka, skąd pociąg miał nadejść, ani do Łunińca. Także zatrzymał nie pociąg na sygnał czerwoną, któremu towarzyszyło 6 karabinów, budzi podejrzenie. Maszynista mówił, że strzałów nie słyszał. Tyle jeszcze mógł uczynić, że gdy mu kazano puścić maszynę, puścił ją z zamkniętymi kurkami tak, że mógł do niej wskoczyć po drodze kolejarz i zatrzymać ją.

Jeszcze do 4 popoł. wczoraj nie mówiono nic o rezultacie obławy. W godzinach południowych wysłano we wszystkich kierunkach oddziały wojska, celem dokonania zbadania terenu błot. Banda zamachowców, wspomagana przez miejscowych rzeźmieszków, przemyciała się przez znane tylko kłusownikom przejścia, zagłębiając się w głąb błot. Początkowo przypuszczano, że banda zdołała wycofać się za granicę sowiecką, co okazało się nieprawdziwe. Granica bowiem we właściwym czasie została silnie obstawiona, tak że nie mogło być mowy o przedarciu się lub przejściu niepostrzeżonem. Dopiero o godz. 6-tej wieczorem nadeszły pierwsze wiadomości o zetknięciu się z bandą. Została ona osaczona między dwoma jeziorami nad Strumieńcem. W okolicznych osadach przeprowadzono liczne aresztowania, ujęto 33 osoby. O godz. 7-miej wieczorem sprowadzono te osoby, które nie umieją wytłumaczyć swego pobytu. Wśród nich poznano już trzech bandytów, którzy ograbili wagon bagażowy i strzelali do wagonu senatora Wystoucha. Dotychczasowe meldunki nie podają ściśle miejscowości w której banda została osaczona.



Taraszkiewicz.

„Kurjer Polski” korzystając z pobytu w Warszawie przywódcy sejmowego klubu białoruskiego posła Taraszkiewicza, zwrócił się doń z prośbą o informacje w związku z ostatnim napadem. Poseł Taraszkiewicz zaznaczył że bandy te tworzą się dorywczo na wschodnich terenach kresowych, nie bez udziału jed-

nak z zewnątrz, tj. udziału bolszewji. Poseł Taraszkiewicz słyszał, że po napadzie na Stolpce część uczestników napadu przedostała się do Rosji sowieckiej. Zwykle z tamtej strony przychodzi broń i tworzy się z miejscowej ludności organizacje już to o charakterze bojowym, już to o bandyckim. P. Taraszkiewicz przypuszcza, że ostatni napad jest dziełem organizacji bandyckiej, która przypadkowo znalazła jako ofiarę dygnitarzy polskich. Co się tyczy udziału Białorusinów, zaznaczył Taraszkiewicz, że posowie białoruscy nie agituja z tego rodzaju wystąpieniami, ponieważ walczą o swoje prawa tylko na gruncie parlamentarnym.

**„WIEK NOWY”**  
wyjdzie w poniedziałek mimo święta o zwykłej porze i przyniesie sprawozdania z niedzielnych uroczystości, wyniki i omówienie zawodów sportowych z soboty i niedzieli oraz najnowsze wiadomości telegraficzne i telef.

## Kronika bieżąca.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

#### TEATR WIELKI

Sobota 27 bm. „Zamarle oczy”.

Niedziela 28 bm. „Carmen”.

Poniedziałek 29 bm. „Danton”.

#### TEATR MAŁY.

Sobota 27 bm. „Prof. Klenow”.

Niedziela 28 bm. „Prof. Klenow”.

Poniedziałek 29 bm. „Prof. Klenow”.

#### TEATR NOWOŚCI.

Sobota 27 bm. „Pajacyk”.

Niedziela 28 bm. „Pajacyk”.

Poniedziałek 29 bm. „Pajacyk”.

**Teatr Bagatela.** Od wtorku 16 września: „Początek” sketch. — Masłowa — Krasńska — Koczyńska — Domański — Marjon i Ralf — Pinkas & Comp. farsa. Początek o godz. 8.

Po raz ostatni „Zamarle oczy”. Dziś tj. w sobotę daje Teatr Wielki po raz ostatni tę piękną operę w pierwszorzędnej obsadzie, którą tworzą pp. Platówna, Lipowska, Green-Skazowa, Ostrowska, Prawdzic, Łowczyński, Cyganik i inni.

**Bloczki abonamentowe.** Od dziś sprzedaje Kasa Teatru Wielkiego (I piętro) bloczki abonamentowe, które umożliwią istotnie wszystkim korzystanie z Teatru. Bloczki te wydawane będą od 9 rano do 1 w południe i od 6 do 7 wieczorem. Ilość bloczków będzie ograniczona i jak dotąd przestrzegać się będzie, by te ogromne zniżki dostawały się tylko w ręce odpowiednie. W interesie abonentów leży jak najwcześniejsze wykupywanie tych bloczków.

„Złote Runo”. Teatr nasz przygotowuje się do wystawienia tego potężnego dzieła Wagnera, które po raz pierwszy wchodzi na repertuar we czwartek 2. października. reżyser p. Mikołaj Lewicki i kapelmistrz p. Milan Zuna intensywnie codziennie pracują nad wykończeniem szczegółów, wszystkie warsztaty teatralne są w ruchu, gdyż opera Wagnera wymaga ogromu dekoracji i technicznych urządzeń. Dyrekcja teatru tym razem znowu nie poskapiła kosztów i pracy, by tylko stanąć na wysokości zadania. „Złote Runo” będzie inauguracją sezonu operowego.

Zmiany w D. O. K. VI. W dniu dzisiejszym — objął stanowisko Szefa Sztabu D. O. K. ppłk. S. G. Pryzmiński w miejsce płk. S. G. Wołkowickiego, który przesunięty został do V. Inspektoratu Armiji.

**Odstąpienie tablicy pamiątkowej ku czci Romualda Traugutta** nastąpi w niedzielę 28. września 1924 o godzinie 13-tej na Placu Bernardyńskim. Do współudziału w te uroczystości zaprasza Komitet wszystkie polskie Zrzeszenia, wszystkie Towarzystwa, Korporacje, Cechy, łącząc prośbę o gremialne przybycie. Komitet nie wątpi, że szczerze po polsku czująca publiczność naszego grodu gremialnym udziałem w uroczystości odda należny hołd Dyktatorowi z czasów ostatnich walk niepodległościowych i tem zmanifestuje gorące uczucia narodowe, które zawsze cechowały mieszkańców Lwowa.

**Audjencje w czasie pobytu min. spr. wojsk. we Lwowie.** W czasie pobytu we Lwowie będzie udzielał Pan Minister Spraw Wojsk. audjencji w dniu 28. września od godziny 18 do godziny 19. Audjencje odbywać się będą w gmachu Województwa. Osoby prywatne, instytucje, związki i stowarzyszenia pragnące uzyskać posłuchanie u Pana Ministra spraw Wojsk. winne odnieść się w tym względzie pisemnie do Prezydium Województwa najpóźniej do dnia 27. września br. podając nazwiska osób mających wziąć udział w posłuchaniu oraz cel względnie powód, dla którego proszą o audjencje.

**Penje urzędników państwowych podwyższone** zostały na październik o 8,6 proc. w stosunku do płacy wrześniowej.

**Wystawa „Młodej Sztuki”** Emil Kunke i Aleksander Riemler — otwarta od 26. bm. do 20-go października w domu przy ul. Akademickim 1.

**Przedłużenie wystawy.** Urządzona staraniem Związku Polskich Artystów — plastyków z Krakowa w pawilonie „Sztuki” na placu Targów Wschodnich Wystawa Obrazów Krakowskich artystów malarzy przedłużoną została do poniedziałku 29 bm. włącznie. Wystawa ta obejmuje prace: Axentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Gałką, Gepperta, Grotha, Hoffmana, Jarockiego, Jabłońskiego, Kamockiego, Kossaka; Malczewskiego; Pronaszki, Pieńkowskiego, Pinkasa, Rychter-Janowskiej, Tetmajera, Fondosa, Uziembły, Wysockiego, Wodźnowskiego i wielu innych.

młodszych malarzy Krakowskich — otwartą jest codziennie od 9-tej rano do 6-tej popołudniu.

**Zgromadzenie Kupców.** W niedzielę dnia 28-go września 1924 r. o godz. 10 rano odbędzie się w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlardia Nr. 4, Zgromadzenie Kupców z następującym porządkiem dzianym: Obecne ciężary podatkowe, a sytuacja gospodarcza w handlu.

**Walny Zjazd Delegatów Lwow. Oddziału Okręg. Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce** odbędzie się w niedzielę dnia 28. września. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele Anichkatedralnym obrz. lać. o godz. 8-mej rano, poczem o godzinie 9-tej rano otworze w sali Stowarzyszenia ul. Zimorowicza 17). Przedmiotem obrak obok spraw organizacyjnych i zawodowych są: a) Postulaty w sprawie pragmatyki nauczycielskiej, ref. p. Iwiński; b) Współpraca nauczyciela w oświacie pozaszkolnej, ref. dyr. Stemler.

**Baczność Legionści i Strzelcy!** Jutro, w niedzielę 28. bm., o godz. 8-mej rano, zbiórka w lokalu (Zielona 7), celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa.

**Zabawa taneczna Legionistów i Strzelców.** — odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 8-mej wieczorem w lokalu własnym (Zielona 7).

**Rozkaz M. S. O.** W niedzielę dnia 28. września 1924, bierze udział M. S. O. w uroczystości poświęcenia kaplicy na cmentarzu „Obrońców Lwowa” i pomnika na Persenkówce. Wzywa się zatem wszystkich członków M. S. O. do stawienia się w niedzielę 28. września o godz. 8 m. 30 rano w sali Sokola Macierzy przy ulicy Zimorowicza 1. 8, skąd wymarsz na Cmentarz Obrońców Lwowa, a ponadto o godz. 3 popołudniu na placu powystawowym (koło pawilonu pacykowskiego) skąd w pochodzie udadzą się członkowie na Persenkówkę. Jawić się mają wszyscy członkowie z odznakami służbowymi.

**Komenda Okręgowa M. S. O. Lwów.** **Wieczornicę Św. Michała** urządza w niedzielę dnia 28. września o godzinie 7-mej wiecz. Stowarz. „Skala” ul. Mickiewicza 28, dla swych członków i wprowadzonych gości. Muzyka salonowa. Bufet smaczny i tani dopełni programu.

**Wpisy na kurs dla dorosłych** Koła pań T. S. L. odbywają się w szkole żeńskiej im. Staszca (ul. Podwałe) w niedzielę od 4—5, a w czwartki od 5—6. Nauka rozpocznie się 2. października, o godz. 5-tej popołudniu.

**Poświęcenie kościoła na Zalesieniu** odbędzie się 12. października, a nie jak w niektórych dzieńnikach lwowskich podano w niedzielę 28 b. m. Poświęcenie dokona arcybiskup ks. Twardowski.

(rs) **Emerytura za dwa lata — 1/10 grosza.** Odnośnie do tego artykułu dodajemy, że wymieniony emeryt nazywa się Julian Wencsek, a nie Julian Traczyk, jak mylnie podano.

**Zwłazek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r.** ogłasza: Celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia Kaplicy na Cmentarzu Obrońców Lwowa, odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Romualda Traugutta i odsłonięcia pomnika wzniesionego ku czci poległych na Persenkówce bohaterów zbiorą się wszyscy Obrońcy Lwowa w niedzielę dnia 28. września 1924 o godzinie 8-mej 30 rano przy ul. Wałowej pod zabudowaniami Klasztoru OO. Bernardynów, a tegoż dnia popołudniu o godzinie 16 pod pomnikiem na Persenkówce, w miejscu wskazanem przez Delegata Komitetu p. Dziędzielewicza.

**W imieniu obrońców m. Lwowa i Kresów wschodnich.** Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: My obrońcy m. Lwowa i Kresów wschodnich zapytujemy się za pośrednictwem „Wieku Nowego” dlaczego Komenda miasta i placu nie udziela na pogrzeb zmarłym obrońcom Rzeczypospolitej polskiej orkiestry wojskowej, któraby przy dźwiękach marsza żałobnego odprowadzała zwłoki zasłużonego żołnierza na

## Okazyjna sprzedaż

zimowych materiałów wełnianych białych i angielski h na ubrania męskie, palta i płaszcze dąskie — rozpoczyna z dnem 1/X b. r. Katolicka Hurtownia Tekstylna (Rynek 1. 45. póg ul. Grodzickich). Dogodne warunki spłaty.

**Biuro koncertowe M. Tuerka.** Czwartek 2. listopada 1924 LIDJA LIPKOWSKA, Primadonna Teatrów Maryeńskiego w Petersburgu, Grand Opny w Paryżu, La Scali, w Medjolanie, Cevent Garden w Londynie, Metropolitan Opery w Nowym Jorku, Monte Carlo it. Bilety u Seyfarha. 3509

**CYRK A. KORNACKIEGO.** Lwów, ul. Kopernika 33. Dziś w sobotę 27. bm. walczą trzy pary: szampion lotewski Grikiis z szampionem Wolyńcem (Ukrainiec) walka decydująca. Drugie spotkanie Arokühla (eks czarna maska) z murzynem Bambula, Szampion rumuński Żorzesko z szampionem świata Spiewaczkiem (walka decydująca). Poza tem program cyrkowy. 3581

miejsce spoczynku. Czy tylko oficerom należy się orkiestra? Ministerstwo spr. wojsk. wydało rozkaz że tak oficerom jak i żołnierzom, powinna Komenda miasta udzielać na pogrzeb orkiestrę oraz pluton honorowy. Dnia 20 bm. odbył się pogrzeb Franciszka Sknurzyła obrońcy m. Lwowa, Kresów wschodnich, uczestnika powstania górnośląskiego, odznaczony krzyżami zastugi za dzielność i trudy poniesione podczas walk o niepodległość, który zmarł na suchoty, nabyte wskutek działań wojennych — prawne należała mu się orkiestra wojsk. — nie udzielono mu, pomimo, że oczekiwano pogrzeb. oczekiwał z plutonem honor. przez pół godziny.

**Wyrwiec we Lwowie!** Do Lwowa zagłębił znany w mieście naszemu artysta i autor świetnych monologów aktualno - satyrycznych Leon Wyrwiec i wystąpi tylko dwa razy na dwóch wielkich wieczorach humoru w sali Kasyna i Koła liter.-artyst. przy ulicy Akademickiej w sobotę 27 i niedzielę 28 bm. Początek w oba dni o godz. 8-mej wiecz. Część druga: utwory i ternałów lwowskich pp. Bukowskiego, Kazeckiej, Rayskiego, Zbierchowski, Żywickiego, Blety w cenie od 2 do 6 złotych wcześniej do nabycia w składzie nut W.P. Seyfartha przy ulicy Akademickiej. Dochód na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich we Lwowie.

(c) **Bezpłatny przewóz okopowin i warzywa dla pracowników kolejowych.** Celem ułatwienia pracownikom kolejowym w służbie czynnej oraz emerytowanym, tudzież wdowom i sierotom po kolejarzach, zaopatrzenie się na nadchodzącą zimę w warzywa i okopowiny Ministerstwo kolei zezwoliło wydać wszystkim bez wyjątku wymienionym wyżej osobom zaświadczenia na przewóz bezpłatny powyższych artykułów pocągami towarowymi w następującej ilości: 1) 600 kg. dla dużej i średniej rodziny; 2) 400 kg. dla małej rodziny i 200 kg. dla samotnych.

**Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej** odbędzie się w Krakowie dnia 27 i 28 września br. Rozpocznie się uroczystym nabożeństwem o godzinie 9-tej rano w kościele św. Anny. Otwarcie Zjazdu nastąpi o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Rady miasta. Głównym przedmiotem obrad będą najnowsze ustawy szkolne, sprawy walki z analfabetyzmem i szerzenia wiadomości o Państwie wśród mas. Zjazd zapowiada się bardzo licznym.

Przy sposobności Zjazdu odbędzie się wiec publiczny w sali Sokoła krakowskiego, celem zaznajomienia mieszkańców Krakowa ze stanem pracy oświatowej w Małopolsce Wschodniej i jej potrzebam na najbliższą przyszłość.

Biuro Zjazdowe mieści się w Zarządzie Głównym Towarzystwa Szkoły Ludowej, Kraków, ulica św. Anny 1. 5 II. p.

**Wojewódzki Komitet Pomocy dla polskiej młodzieży akademickiej** we Lwowie składa serdeczne podziękowanie J. W. Pami Stanisławowi hr. Badenemu z Radziechowa za dar 1 wagonu ziemniaków, oraz tym P. T. Ziemiomom Małopolski Wsch., którzy Swemi ofarami, składanymi tak w naturze jak w pieniądzu przyczyniają się do realizacji domniemych celów Wojew. Komitetu Pomocy zaopatrzenia szczupłych zapasów kuchni akademickich i umożliwienia studiów naszej młodzieży w obecnych ciężkich warunkach.

(ps) **Odczyt p. Vocipła Ryszarda** o wrażeniach z podróży po Europie, Małej Azji i Egipcie odbędzie się sali Sokoła Macierzy w niedzielę 28 bm. o godz. 7.30 wiecz. Wstęp za kartkami pocztowymi. Do nabycia w miastowej kasie sprzedaży biletów teatralnych B. Potonickiego od 9 do 4 pop.

**Dziś, to jest w sobotę,** jawicie się wszyscy na Strzelnicy o godzinie 9-tej wieczorem na tradycyjnym **Wieczorku św. Michała**, które urządza Tow. Kościuszk. Muzyka 40 pp.

**Poranek kinematograficzny** staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, odbędzie się dnia 28. września br. o godz. 12. w południe

w kinie „Marysieńka“ plac Smolki 5, na którym zostanie wyświetlony przepiękny dramat w 7-miu aktach pt.: „Piętno ulicy“, w głównej roli Pola Nigri. Kasa czynna od godz. 10-tej. Ceny miejsc znacznie niższe.

(!!) **Ze spraw miejskich.** Sekcja druga (skarbową) R. M. odbyła posiedzenie dnia 23. bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenkoczego. Obecni byli na niem ze strony Magistratu: prezydent m. Józef Neumann, wiceprez. miasta prof. dr. Chlamtacz i dr. Schleicher.

Uchwalono: 1) przyznać i wypłacić bezwzględnie komitetowi parafialnemu rz. kat. w Malechowie kwotę 1200 zł. tytułem dalszego datku patronackiego na odbudowę i restaurację budynków kościelnych i plebańskich przy kościele w Malechowie; 2) upoważnić Syndyka miejskiego do wniesienia skargi sądowej przeciw Janowi Lenczowskiemu, dzierżawcy folwarku Skniówek o zapłacenie kwoty 762 zł 54 gr. tytułem zaległego czynszu, zwrotu podatków i premii ogniowej; 3) wykonać instalację światła elektrycznego w szkole męskiej im. Czackiego kosztem 1019 zł. 20 gr.; 4) dodatkowy kredyt na roboty około wzmocnienia fundamentów w szkole im. Staszica w wysokości 1390 zł.; 5) podwyższyć z dniem 1. września 1924 ryczałt na wynagrodzenie dla służby w miejskich zakładach dla nieuleczalnych w sposób następujący: a) przy ul. Bilińskich z kwoty 170 zł. na 280 zł. miesięcznie; b) przy ul. Zborowskiej z kwoty 240 zł. na 402 zł.; c) dla Zakładu fundacji im. Bilińskich z kwoty 95 zł. na 158 zł.; 6) podwyższyć ryczałt na wynagrodzenie służby zajętej w miejskich zakładach opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej z kwoty 340 zł. na 735 zł. i 7) pozwolić a to pod warunkami dotychczasowymi na prowadzenie cyrku przy ul. Kopernika 33 tylko do końca października 1924. — W końcu sprawę zakupna materiałów na ubrania dla służby miejskiej uchwalono zwrócić Magistratowi celem zestawienia poszczególnych ofert tak co do materiału jak i robocizny, jako też porównania z ofertą Małopolskiego Zakładu odzieży która traktuje to łącznie.

(d) **Kradzież w pocągu.** Wieczornym pocągiem stanisławowskim wczoraj ze Lwowa do Stanisławowa wyjechał S. Geller. W czasie jazdy skradziono mu portfel, zawierający kwotę 4.600 złotych. O kradzieży tej policja stanisławowska telefonem cznie zawiadomiła lwowski Urząd śledczy.

(d) **Tramwaj i rowerzysta.** Ulicą Gródecką wczoraj przejeżdżał rowerem Jakób Gumowski — uczeń gimnazjalny, zamieszkały przy ul. Sadownickiej 1. 21. W czasie jazdy najechał na niego wóz tramwajowy K—D Nr. 182, prowadzony przez motorowego Jana Zelińskiego. Gumowski wskutek uderzenia przewrócił się i stracił przytomność. Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie ratunkowe, którego lekarz dr. Adamiak stwierdził u Gumowskiego wstrząs mózgu, — wskutek czego przewieziono go do szpitala.

(d) **Usiłowane otrucie.** Tekla Poczekała, licząca lat 28, z Bukowiec powiatu Podhajce, zamieszkała przy ul. Kazimierzowskiej 1. 25, zażyła większą ilość cjankali. Niedoszła samobójczynią Pogotowie ratunkowe odwiezło do szpitala.

(d) **Zagadkowo zginęła obraz.** W niewytłumaczony sposób w kancelarii dra Estreichera przy ul. Akademickiej 1. 3, zginął ze ściany obraz ręcznie malowany.

(d) **Zraniona nauczycielka.** Wczoraj ulicą Szpitalną przechodziła Anastazja Gilewicz, nauczycielka, zamieszkała przy ul. Murarskiej 1. 7. — Nagle ze sklepu w kamienicy 1. 17 został wyrzucony kawałek zbitego garnka, który Gilewiczównę uderzył w prawy policzek, kalecząc ją dotkliwie. Policja stwierdziła, że czynu tego dokonała właścicielka sklepu Marja Willner.

(d) **Kradzieże.** Do sypialnego pokoju Franciszka Żychlińskiego przy ul. Obozowej 1. 6 — właził przez okno złodziej i zabrał złoty łańcu-

szek, zegarek do golenta i mały rewolwer. — Krawczyni Teodorze Witter, zamieszkałej przy ul. Kochanowskiego 1. 64, skradziono z mieszkania srebrną torebkę, zawierającą 5 dolarów i 5 złotych. — Z piwnicy Bolesława Skarbek—Kruszewskiego przy ul. Jabłonowskich 1. 40 — po wynurzeniu skobla skradziono kilkanaście flaszek stanego wina.

(d) **Aresztowania.** Za sprzenie więzienia 100 zł. na szkołę Józefy Woźnej z Maliczkowic — aresztowano Filipa Wenstrauba, handlarza z Wrocowa, powiat Gródek. — Do aresztów policyjnych za wałęsanie się w nocy po ulicach, oddano Marię Leszczyńską, która ma zakazany pobyt we Lwowie.

**CZEKOLADA**  
znakomita, gospodarska, mleczna, szwajcarska **Höllingera** i wszędzie do nabycia. Skład główny Lwów, Rutowskiego 8. 2994

**DWIE STARUSZKI.** — Nie wiadomo, która z nich nędzniejszy prowadzi żywot. Dwie inteligentki, pochodzące z dwu różnych sfer. Jedna i druga przyszła do naszej Redakcji, błagając o pomoc. Zapracować już nie potrafią na swe utrzymanie, bo ktoś da pracę zarobkową starowince? Na ulicę pójść i żebrac wstydzą się. — Straszna jest taka nędza wstydzająca się żebrac. Czy ulituje się kto niedoli tych dwu staruszek, głujących z głodu? Raz jeszcze apelujemy do miłośierdzia ludzkiego, polecając te dwie staruszki. Datki przyjmuje Administracja Wieków Nowego „DLA DWÓCH STARUSZEK“. Stuzymy również adresem w razie, gdyby ktoś osobiście zgłosił się z pomocą. 9217

### Prośba do Właścicieli realności!

Wdowa po urzędniku sądowym pozostająca obecnie bez dachu nad głową, znajduje się w naskrytyczniejszym położeniu. Prosi o jakiegokolwiek mieszkancko, a zato zając się może gospodarstwem domowym i szyciem. Ewentualnie za mieszkanie kątem może zaplać bardzo skromny czynsz. Zgłoszenia do Administracji „Wieków Nowego“ podziwiają „Bez dachu nad głową.“ 9 20

## Kronika sportowa.



### CZARNI—HASMONEA

Niepokonana w dotychczasowych rozgrywkach okręgu lwowskiego Hasmonea staje w sobotę i niedzielę 27. i 28 bm. do ciężkiej walki z Czarnymi, którzy po ostatnim wysokocyfrowym zwycięstwie nad Rewerą, stanowią równorzędną i groźną zespół dla znajdującej się w dobrej kondycji Hasmonei. Obie drużyny dołożą wszelkich wysiłków by uzyskać cenne punkty i zapewnić sobie tem samem czołowe miejsce w tabeli mistrzostw.

Zawody te zapowiadają się zatem ogromnie sensacyjnie.

Mecz w sobotę na boisku Hasmonei, w niedzielę na boisku I. LKS. Czarni. Początek w oba dni o godzinie 3.30 popoł. Pierwszego dnia se-

# Śmiała kradzież biżuterji wartości 700.000 franków.

**Włamywacze-akrobaci obrabowali mieszkanie szefa policji amerykańskiej w Paryżu.**

(b) Włamywacze paryscy dokonali obecnie niezwykle śmiałej kradzieży na szkodę Johna Tarna Mac Grewa, szefa policji amerykańskiej w Paryżu, który kierował policją amerykańską we Francji w czasie wojny.

Pan Grew wyjechał wraz z żoną z Paryża do swojej willi w okolicy i odesłał do Paryża swego szofera po zakupy. Szofer przybył do mieszkania i zauważył, że drzwi prowadzące z

kuchni do oficyn są wyłamane. Zawiadomił o tem natychmiast pana Grewa, który przybywszy do mieszkania zastał je w okropnym nieładzie.

Włamywacze dostali się do mieszkania wspinając się po murze. Przeszukali wszystkie skrytki, a z buduaru pani Grew zabrali biżuterję wartości 700.000 franków. Włamywacze pozostawili ślady odcisków palców, wobec czego jest nadzieja przychwylenia ich.

dziuje p. Decowski, drugiego p. Rutkowski z Krakowa.

## POGOŃ—REWERA.

O mistrzostwo gra jutro i w poniedziałek Pogoń w Stanisławowie, gdzie niezawodnie powiększy swój stan posiadania o cztery punkty.

## POLONIA (Przemyśl)—SPARTA (Lwów).

W poniedziałek dnia 29. września br. odbędą się zawody przyjacielskie między powyższymi klubami na boisku Cytadeli. Początek zawodów o godz. 3.30 popołudniu.

## ZAWODY LEKKOATLETYCZNE w dniach 28. i 29. września

urządzone staraniem Sekcji lekkoatletycznej I. LKS. Czarni są niezawodnie początkiem nowej ery rozwoju tej najpiękniejszej gałęzi sportu we Lwowie.

Inicjatywa ruchliwej sekcji lekkoatletycznej Czarnych znalazła odpowiednie zrozumienie i u innych zrzeszeń sportowych: cyfra 70 zgłoszonych zawodników jest naprawdę imponującą i uprawnia do stwierdzenia, że zawody te będą w niepowszednim znaczeniu interesujące. Będą to pierwsze, największe zawody lekkoatletyczne we Lwowie.

Nagrody pamiątkowe ku czci śp. Kaweckiego, Wudkiewicza i bhp. Steinhausa czynią z zawodów tych zarazem prawdziwe święto — święto złożenia hołdu tym najlepszym i najszlachetniejszym, którzy swe życie za Ojczyznę oddali.

Lecz Kaweckie, Wudkiewicze i Steinhaus zasłużyli swą działalnością nie tylko na wdzięczność i pamięć Czarnych. Ich działalność sportowa i organizacyjna przyniosła w równym mierze korzyści i klubom wzór, umiłowanie idei sportu i wysoko pojęte koleżeństwo we współzawodnictwie.

I dziś w przededniu memoriałów Kaweckiego, Steinhausa i Wudkiewicza godzi się wypowiedzieć gorące życzenie, aby rosł wcięż rzesze naszych lekkoatletów starały się tym świetlanym wzorom dorównać, a wówczas stwierdzą swą działalnością wartość sportu jako czynnika życia społecznego!

Program zawodów jest następujący:

Niedziela 28. września godz. 14: 1) Bieg 100 m.; przedbiegi; 2) skok w wyż; 3) rzut kulą; 4) bieg 300 m., przedbiegi; 5) bieg na 60 m. z płótkami przedb.; 6) bieg 1000 m. — Poniedziałek 29. września godz. 15: 7) bieg 100 m. finał; 8) bieg 3218 m.; 9) skok w dal; 10) rzut oszczepem; 11) bieg 60 m. z płótkami finał; 12) bieg 30 m. finał; 13) bieg 1600 m.

Współzawodnictwo otwarte dla amatorów wszystkich klubów i towarzyszt, oraz młodzieży szkolnej, punkty 6, 8, 9, 10 dostępne dla wszystkich, pozostałe tylko dla juniorów.

Ze względu na mecz Czarni—Hasmonea, który odbędzie się w niedzielę (w pierwszy dzień zawodów), złożonym zawodnikom wydaje się przepustki na boisko.

## Akademicy polscy w Nowym Jorku.

Pisma polskie w Nowym Jorku poświęcają artykuły polskim studentom, którzy udali się na studia do Ameryki.

Pierwsza grupa, złożona z ośmiu studentów wylądowała w Nowym Jorku w jesieni 1922 r. Od tego czasu liczba ta wzrosła z górą do dwudziestu w czem blisko trzecią część stanowią studentki.

Z wyjątkiem kilku studentek i studentów, którzy korzystają ze stypendjów amerykańskich, większość przebija się o własnych siłach. Wysłani oni zostali na podstawie wyboru ministerjum oświaty, otrzymali jednak na drogę tylko bilet i kilkanaście dolarów na pierwsze wydatki.

Naruncie amerykańskim twarde życie stokrotnie już dało im się we znaki. Zapoznali się z podziemiami hotelów, ze składami portowymi, dźwigać musieli skrzynie, sprzątać ze stołów restauracyjnych, roznosić depesze. Był jeden, co kopał fundamenty (miał chłopak szczęście, bo zbudowany był jak atleta), a potem pracował w jednej z kopalń węgla w Pensylwania. Inny zarabiał wygłaszaniem odczytów w jednej z kolonji polskich, drugi znów znalazł zajęcie w piśmie polskim, kilku pracowało jako nauczyciele w szkole polskiej.

W ubiegłym roku wszyscy studenci polscy, walczący w ten sposób, z przeciwnościami życia amerykańskiego, zjednoczyli się w polskim kole akademickim w Stanach Zjednoczonych, mającym swą siedzibę w Nowym Jorku.

## Z Wojewódzkich Komitetów Pomocy polskiej młodzieży akademickiej.

W dniu 4. sierpnia br. odbyło się w sali przyjeźdźców Województwa w Stanisławowie przy współudziale przedstawicieli władz, duchowieństwa i społeczeństwa, zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Pomocy dla polskiej młodzieży akademickiej na województwo stanisławowskie. Zebranie zagałę jako przewodniczący p. Wojewoda Jurystowski, wyjaśniając przybyłym jego cel. Następnie delegat WKP. Lwów p. Montalbetti przedstawił znaczenie i cele, powstanie rozwój na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej Wojewódzkich Komitetów Pomocy — oraz moralne i materialne potrzeby polskiej młodzieży akademickiej, której zwłaszcza położenie materialne w obecnych warunkach jest nadzwyczaj trudnym. WKP., w skład którego weszli: p. Wojew. Jurystowski jako przewodniczący, pp. Cho-

wańcowa, insp. Salwach, Dyr. Szarżyński, jako zastępcy, p. Sokołowska, Dr. Polny jako sekretarze, Dyr. Jurkiewicz jako skarbnik, oraz panie, Jaworska, Kopaczynska, Migocka i Mikucka, panowie prezes Chowaniec, starosta Głażewski, Jasielski, prof. Jasiński, Ks. Linde i Topolnicki — p. Wojewoda Jurystowski zamknął posiedzenie dziękując obecnym za przybycie i wyrażając przekonanie, że społeczeństwo kresowe województwa stanisławowskiego nie pozostanie w tyle za innymi dzielnicami Rzeczypospolitej Polskiej i w miarę swych sił oraz możliwości nie będzie pomoc polskiej młodzieży akademickiej.

## Wycieczka na Targi gdańskie.

Izba handlowa i przemysłowa, Dyrekcja Targów Wschodnich, zrzeszenia kupieckie i Dyrekcja Polskiego Biura Podróży „Orbis“ przystąpiły do zorganizowania wycieczki zbiorowej na Targi gdańskie.

Onegdaj odbyło się w sali Izby handlowej i przemysłowej posiedzenie Komitetu. Wszyscy mówcy z naciskiem podnieśli wielką ważność dla rozwoju naszego handlu i przemysłu zacieśnienia stosunków z Gdańskiem. Przeto nasze kupiectwo w zrozumieniu własnego interesu i w interesie naszego grodu powinno wziąć jak najliczniejszy udział w projektowanej wycieczce.

Wycieczka wyjeżdża ze Lwowa 30. września br. o godz. 9.35, powrót nastąpi 5. października br. o godz. 19.35.

Koszta wycieczki przy udziale najmniej 30 osób obliczono na około 250 zł.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja P. B. P. „Orbis“, Jagiellońska 20, I p., codziennie od godziny 9—14 i 17—18.

Lista uczestników musi być zamknięta nieodwołalnie 27. wieczór.

## Bolszewik kupił mowiącego psa.

### Zabawny epizod z pogranicza bolszewickiego.

Działo się to w czasie, gdy na moście pod Wołoczyskami odbywał się ożywiony handel zamienny. Z Polski i Bolszewji schodzili się „kontrahenci“ i odbywał się targ.

Z „burżujem“ polskim, trzymającym psa na linec, pertraktuje bolszewik komisarz. Kupił sacharynę i płaci złotem. Nagle pies zaczy na się niepokoić, podnosi pysk i mówi wyraźnie:

— Uważaj! fałszywe!

Bolszewik, słabo-gramotny z guberni permskiej, otwiera ze zdziwienia gębę:

— A to co!

— Nic wielkiego — odpowiada burżuj — mam psa, który doskonale zna się na złotych monetach. Nauczyłem go mówić i teraz zwraca mi zawsze uwagę. No — wymień, towarzyszu tę dziesięciorublowkę.

— Pies, umięjący mówić?!

— Cóż w tem dziwnego? U narodów burżuazyjnych jest takich wiele. A u was nie?

Bolszewik zapomniał o propagandzie antyreligijnej i przeżegnał się trzy razy. Ogarnęła go jednak wielka chęć kupienia tego psa.

— Sto rubli! dwieście! trzysta!

— Nie sprzedawaj mi bolszewikowi! Błagam cię! — wyje pies, zadzierając głowę, jakby chciał wyskoczyć ze skóry.

Komisarz dostał gorączki:

— Pięćset rubli, sześćset, prawdziwym złotem! —

## SPRAWY GOSPODARCZE

Potrącanie podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w miesiącu październiku 1924. Na zasadzie art. 12. ustawy z dnia 10. stycznia 1924 roku (Dz. URP. Nr. 13, poz. 110) w sprawie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12. kwietnia 1924 o podwyższeniu stawek podatku dochodowego od dochodu z uposażeń służbowych, emerytur i wyna-

Przy tysiącu handlarz sacharyny zaczął się wahać, choć pies coraz gwałtowniej protestował przeciw tej tranzakcji. Wkońcu ustąpił za 1500 rubli, które zostały mu, wśród psich lamentów wypłacone.

Bolszewik wziął linkę i zaczął ciągnąć psa ku Wołoczyskom. Biedna psina żałośnie spoglądała na swego byłego pana, wkońcu rozdzierającym głosem krzyknęła:

— Przysięgam, że żaden bolszewik nigdy głosu mego nie usłyszy. To są ostatnie moje ludzkie słowa!

— Burzuj — bruchomówca oddalił się śpiesznie na polską stronę a komisarz do dziś dnia prośbami i groźbami prosi psinę choć o jedno ludzkie słowo.

### Z sali koncertowej.

Na dochód nauczycielskiego domu zdrowia odbył się onegdaj w sali Towarzystwa muzycznego doroczny koncert niezalecający się wprawdzie nowością wykonanego programu, lecz interesujący ze względu na osoby wykonawców, którzy stanęli do apelu, by na cel istotnie piękny i godny poparcia złożyć swoje ofiarne świadczenia. W koncercie przyjęli udział — panie: Ottawowa, Jadwiga Lubicz-Heynowa i Liliana Zamorska, p. Adam Didur, prof. Tadeusz Majewski i Chór męski „Echo”. Nie mógł zatem ten koncert nie być atrakcyjnym i nie dziw, że skupił sporo słuchaczy.

O świadczeniach p. Ottawowej i p. Zamorskiej miałem sposobność niejednokrotnie relacjonować podkreślając wartości ich pięknej sztuki. Onegdaj odegrała p. Ottawowa Schuberta — Liszta „Malgorzata przy kołowrotku”, oraz Chopina „Polona'se-Fantasio” z wielkim połotem i sporą dozą właściwej sobie subtelności, p. Zamorska odśpiewała z brawurą arję z opery Loonca-valla „Zaza”, Rachmaninowa „Wiosenne fale”, ponadto zaś zniewolona licznymi oklaskami dorzuciła garść pieśni przyjętych przez publiczność bardzo ciepło. P. Lubicz-Heynowa słyszałem poraz pierwszy. Piękno jej mezzo-sopranu ujawniło się bardzo dodatnio w wielkiej arji z „Samsona i Dalilli” — Saint-Saens'a i w Monuszkowskim „Znaszli ten kraj”. Głos dzwiczny, silny, szlachetny w brzmieniu, piękne frazowanie, ładna dykcja złożyły się na całość wywierającą nader korzystne wrażenia.

Adam Didur porwał słuchaczy jak zawsze. Pisać o jego pieśniach i arjach rzuconych z estrady znaczyłoby powtarzać długi szereg zupełnie za służonych pochwał i wyrazów uznania niejednokrotnie już wyrażanych. Wszak repertuar artysty obejmuje utwory, które śpiewa bezkonkurencyjnie. Konstatuję zatem i tym razem i jak zawsze wielki sukces artysty, który dał się słyszeć i jako solista współdziałający z chórem Echa w Mo-

grodzień za najemną pracę (Dz. URP. Nr. 34, poz. 350) zarządziło Ministerstwo Skarbu aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę był w miesiącu październiku 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali, ustalonej dla potrącenia podatku w miesiącu maju 1924: okóln. Nr. 1 L. DPO. 489-II/24, ogłoszonym w numerze 96 Monitora Polskiego z dnia 25. kwietnia 1924 r. (pqz. 267).

niuszkowskiej „Balladzie o Florjanie Szarym”, które śpiewając pod wytrawną batutą p. Dra Stanisława Schmidta wykazało poważne walory swej usilnej pracy.

Akompaniował bardzo starannie i z głębokim odczuciem partu fortepianowego Prof. Tadeusz Majerski.

Prof. Lesław Jaworski.

### Upiększenie mundurów wojskowych.

„Polska Zbrojna” donosi, że w krótkim czasie wyda ministerstwo spraw wojskowych rozporządzenie, dotyczące pewnych zmian w umundurowaniu. Zmiany te mają być tylko przejściowe i wprowadzają rozmaite dodatki do munduru paradnego jako to: otoki na czapkach, lampasy, belki kolorowe na rękawach, naramienniki paradne srebrne, srebrny pas paradny, guziki przypinane srebrne, lakierki i białe rękawiczki wreszcie srebrne rękawy do szabel. Mowa tu oczywiście o mundurach oficerskich, podoficerowie mają otrzymać podobne dodatki z tą różnicą, że upiększenia będą wykonane nie w srebrze, lecz w białym jedwabiu.

Otóż w chwili, kiedy wszystkie czynniki rządowe żyją pod znakiem oszczędności, w chwili gdy cały szereg ciężko pracującej inteligencji przymiera głodem skutkiem bezwzględnej, w sposób iście drakoński wprowadzonej redukcji urzędników i innych funkcjonariuszy państwowych, w chwili gdy oszczędza się nie tylko na umundurowaniu żołnierza, ale nawet na uposażeniu technicznym wojska, wylania się w pstrej głowie jakiegoś referenta ministerjalnego projekt uszczęśliwienia oficerów i podoficerów kosztownymi świecidełkami, których oni nie pożądamy i które nikomu pożytku nie przynoszą.

Pomijając już kwestję, że wprowadzenie takich zmian oddziaływać może tylko niekorzystnie na dotychczasowy poprawny stosunek oficera do żołnierza przez sztuczne stworzenie zbyt wielkiego przedziału między przełożonym a podwładnym szeregowcem i że okoliczność ta ułatwi w praktyce agitację wywrotową, dla której niestety bramy koszar nie są zamknięte, zachodzi aktualne pytanie, kto poniesie koszt tych niewczesnych pomysłów? Wydatek kilkuset złotych na upiększenie munduru jednego oficera, o ile ma być pokryty z kasy rządowej, może być z większym pożytkiem obrócony na pilniejsze potrzeby, chociażby na ulżenie nędzy tysiąnych oficerów, którzy mają być upiększeni. O ileby jednak koszt ten mieli ponieść oficerowie z własnej kieszeni, to z góry można zapewnić wysokie sfery rządowe, że ci środków pieniężnych na to nie mają. Na pochwałę naszych oficerów możemy też dodać, że większa ich część czuje wstręt do tego rodzaju upiększeń i woli pozostać na dotychczasowym skromnym stroju.

Skoro więc tyle argumentów przemawia przeciw projektowi kosztownego upiększenia, ma-

my nadzieję, że minister spraw wojskowych do wydania dotyczącego rozporządzenia nie dopuści, a referentów nieszczęśliwego pomysłu w sposób odpowiedniejszy zatrudni, albo ich po prostu zredukuje.

### Samobójstwa obok Dublan koło Lwowa.

(d) Onegdaj wieczorem w Grzędzie obok Dublan odebrał sobie życie przez powieszenie się gospodarz Jan Sodoma.

Gdy denata zobaczono powieszonoego w stodołę, natychmiast o wypadku zawiadomiono posterunek policjny w Dublanach. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Sodoma liczył lat 60 i od kilku dni ustawicznie opowiadał, że odbierze sobie życie. Toteż codziennie upijał się i w kieszce nosił sznur, a wczoraj dokonał samobójstwa.

### Kasa chorych miasta Lwowa.

(!!) Z okazji odbyć się mających w dniu 5 października wyborów do nowego Zarządu Kasy chorych m. Lwowa odbyła się dnia 25. bm. w biurze Dyrekcji tejże Kasy konferencja prasy, na której dyrektor r. m. Salamander zdawał sprawę z działalności ustępującego Zarządu.

Na wstępie dyrektor Salamander skreślił obraz nowego ustroju Kasy, odkąd została zorganizowana, zjednoczona z małymi tworów po myśli nowej ustawy. Wobec tego ustroju należy około 70 proc. mieszkańców Lwowa do Kasy chorych. Dzięki temu ustrojowi, że na każdy powiat jest tylko jedna Kasa chorych, lecznictwo w kasach chorych ogromnie się podniosło.

Ponieważ obecnie zanosi się znowu w naszym Państwie na zmianę ustroju, prawica bowiem chciałaby powrotu do dawnych stosunków tj. rozdrobnienia, uwolnienia inteligencji od przymusu ubezpieczenia, przeto wskazane jest, aby szersza publiczność dowiedziała się o działalności Zarządu i mogła sobie wyrobić jasny sąd o ile uzasadnione są zarzuty, podniesione w pewnym odłamie prasy i zwróciła uwagę na agitacyjny moment czynników, by dostać się do zarządu a przez ponowne rozdrobnienie doprowadzić do upadku tak pięknie rozwijające się i potężniejące i w owocną pomoc obfitujące dzieło.

Twierdzenie swe dyrektor Salamander poparł statystycznymi danymi, poczem przedstawiciel prasy oprowadził po całym gmachu, pokazując wszystkie najnowsze urządzenia i ulepszenia, dokonane w ciągu trzechletniej działalności.

### Humor zagraniczny



Ci, o których się mówi.

Panowie Eksperti albo anonimowi współpracownicy.

(„Smplicissimus“ Monachium).

# Z dziedziny mody.

Futra i płaszcze. — Zarekawkki.



(?) Za szybami wielkich wystaw konfekcji damskiej widać już płaszcze zimowe i futra. Kobieta chętnie bywa zapobiegliwa, zwłaszcza, gdy o stroje zabiega. A więc już teraz, gdy jeszcze wiele pań ubiera się w letnie sukienki, zamawia płaszcz zimowy lub futro. Futra będą bardzo modne w sezonie 1924/25. Szalik futrzany, pelerynka z futra, przybrane futrzane nawet u sukni balowej, wszystko to wpłynie oczywiście na wyśrubowanie cen tych wyrobów, czy będą one z futra naturalnego, czy też zreczną imitacją drogocennych futer.

Podajemy dzisiaj prześliczne dwa modele płaszczy zimowych.

Płaszcz futrzany z pelerynką i czterema falbanami stanowi ostatni krzyk mody. Dobiera się

dwojaki futro: czarne i białe (może być popielate), a efekt niezawodny. Oczywiście, że musi to być futro układające się jak plusz, a więc najlepiej sealskin i gronostaj.

Płaszcz z zielonego lub brązowego velour'u przybrany kołnierzem i mankietikami z sealskinu czarnego, ma krój wązki, a tylko wsunięte wachlarze plisowane nadają mu po za linią bioder kształt dzwonowy.

Zarekawkki będą w tym roku noszone nie tylko do płaszczy, lecz nawet do kostjumów i sukien wizytowych. Do płaszczy i kostjumów futrzanych w kształcie beczułkowym, a do sukien wizytowych ze wstążek, koronek i jedwabnej crepe marocaine, ściśle stosowane z kolorem sukni i w materiale dobrane do toalety.

siedział na oknie plecami oparty o szybę a twarzą do pokoju.

Prawdopodobnie zasuwka przypadkowo odsunęła się a Juliusz głową w tył wypadł przez okno, uderzając głową o bruk kamienny. W tej chwili na krzyk rodzeństwa na dół zbiegła służąca Anna Marcinów i chłopca przyniosła na górę do mieszkania, ale już nieżywego.

Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie ratunkowe z dr. Grafem, nadto zjawił się dr. Jäger i lekarz miejski dr. Kielanowski.

Sledztwo z ramienia policji przeprowadził komisarz Libich z wywiadowcą Bisanzem.

## Smiertelny upadek chłopca przy ul. Halickiej.

(d) Onegdaj o godz. 11 przed południem przechodni ulicą Halicką zaalarmowani zostali upadkiem dziecka z drugiego piętra kamienicy pod l. 5, które poniosło śmierć na miejscu.

Jak stwierdzono, w kamienicy tej na drugim piętrze mieszka Antoni Dzierżanowski, urzędnik prywatny, mający dziewięcioro dzieci. Wczoraj przedpołudniem żona jego, Marja, ze służącą przebywała w kuchni a w tym czasie dzieci bawiły się w pokoju, zaś 6-letni syn, Juliusz,

## He należy płacić kominiarzom?

Żądać od nich należy okazania taryfy.

(rs) We Lwowie obowiązuje nowa taryfa kominiarska, przewidująca nast. taksy dla pp. kominiarzy, których nie wolno im samowolnie przekraczać.

1) Maksymalna opłata za oględziny kominów i palenisk od 40 gr. do 1 zł.; 2) za jednorazowe wyczyszczenie kominów kuchennych w domach 1—4 piętrowych 20—48 gr., w hotelach, koszarach, klasztorach, internatach, szpitalach i td. 68 gr., za razowe wyczyszczenie kominów piecowych w domach 1—4 piętr. 14—42 gr., kominów dla przemysłowców 50 gr., kominów do centraln. ogrzewania 3 zł., piekarskich i masarskich 1 zł., fabrycznych 7 zł., rury dymnej pieca mурowanego 10 gr., pieca żelaznego 50 gr., pieca kaflowego i rury 2 zł., kuchni ang. z rurą dym. i piecem piekarskim lub 1 braturą 20 gr., z 2 braturami 30 gr. i td.

Kominiarze, zgłaszając się do mieszkańców miasta, muszą mieć przy sobie stale i okazywać prócz książeczek kontrolnych, także taryfę. — Przekroczenia karane będą w myśl postanowień VIII. rozdz. ust. przem. z 5. lutego 1906, Dz. u. p. nr. 26.

## Chińskie obyczaje.

W Chinach, jak wiadomo, wolno mieć tyle żon, ile się chce... lub ile się może utrzymać. Prawo nakazuje tym żonom, zgodne pożycie i reguluje ich obowiązki, oraz prawa domowe w ten sposób: „Pierwsza żona rządzi domem, ostatnia sercem męża”. Co mają czynić te, które są pośrodku, o tem prawo milczy. Zapewne każda z nich po kolei stara się być ostatnią...

Zazdrość pomiędzy żonami jest oficjalnie wzbroniona. W razie, jeżeli żona urządzi mężowi lub też swym koleżankom sceny zazdrości, zatruwające spokój życia domowego, mąż ma prawo odesłać ją z powrotem do rodziców, zatrzymując sobie dzieci.

Niewierność małżeńska karana jest równiż bardzo surowo. Według prawa, żona niewierna ma otrzymać 100 uderzeń laską bambusową, o ile jest „pierwszą żoną”, zaś następne po 80.

Starowczo los obywaterek „Niebieskiego imperjum” nie jest godnym zazdrości.

## ZAPISKI.

Głos Prawa, Nr. 9—10 Głosu Prawa zawiera treść następującą: dr. Józef Neugröschl: Anarchja w prawie z nadmiaru ustaw, dr. Anzelm Lutwak „O Sąd Najwyższy” (ciąg dalszy), dr. Józef Mieser: Prawo najmu i ochrona lokatorów w postaci prawa rzeczowego. Wspomnienia pozgonne śp. Franciszek Nowodworski, bhp. dr. Rubin Jonas, śp. Bronisław Deryng, bhp. dr. Alojzy Kraus. Zjazd pracowników polskich w Wilnie. Ilość adwokatów i notariuszy w Polsce. Z orzecznictwa dyscyplinarnego. Z czasopism nadesłanych. Zapiski: a) Tolerancja językowa w Polsce — dawniej a dziś; b) Wstydlive zamilczanie źródła światłości i natchnienia. c) Sędzia sui generis.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. W. LAUTERSTEIN** b. elow kłatal d...  
 Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową.  
 25213

**Specjalista chorób wenerycznych i skórnych**  
**Dr. J. MUND** b. sekund. szpitala wied. i lwowsk. ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1. — **Asnyka 1** (róg Pańskiej).  
 25729

**Dr. W. PODSOŃSKI**  
 powrócił i ordynuje jak zwykle **Św. Zofii 10.** 25728

**Baczość! 30% i niej, jak dawniej**  
 wykonuje kostjomy, płaszcze, futra, ubrania męskie, raglany palta, Milczanowski, Potockiego 14. 25160

**WOLNE POSADY.**

OSOBA do lat 40 ze zubożającą inteligencją — umiejąca gotować i szyć znajdzie zajęcie: „Ulica Strzala 2” (Isakowicza boczną) od 10—11 25339

SLUSARNIA poszukuje uczni do praktyki: Szczęszeńki 7; 25305

AGENTÓW odsprzedawców poszukuje do sprzedaży obrazów w ramach i bez; Lwów, Tkacka 19; 25433

MŁODY zdolny bufetowiec z dobrą poleceniami, oraz praktykant handlowy, znajdzie umieszczenie natychmiast. Zgłoszenia: M. Kowalczyk Przemysłany. 25565

POSZUKUJE się wykwalifikowanych kilimiarów do Zakopanego; Zgłaszać się: Lwów, ulica Stryjska 20, pani Berezowska, między godziną 8 a 10 rano 25611

PANNE fachową do obsługi gości przyjmie Skulski, ulica Sapieży 31 25600

FRYZJERKE damską zdolną i zarazem manicurzystką; chrześcijańską poszukuje zaraz zakład fryzjerski Józefa Thielera w Tarnopolu; 25630

AGENTÓW porządnych szukam; Zgłoszenia Wiek Nowy pod DROGA; 25629

POSZUKUJE dobrego cukiernika restauracja Hotelu Georgera; 25631

POMOCNIK handlowy z branży papierowej, fachowy z dobrą referencją poszukiwany do Lwowa; Zgłoszenia do Adm. pod ZDOLNA SIA; 25641

KUCHARKĘ dobrze poleconą umiejącą prasować poszukuje od 1-go października; Jakóba Strzemię 11A II, piętros; drzwi na prawo; 25646

ZARZĄD dóbr Włodzimierza Cjeńskiego „Uwście” poszukuje gorzelnika — rafinera, reflektuje tylko na pierwszorzędną siłę; Odpisy świadectw i warunki należy skierować do Zarządu dóbr Uwście poczta Chorosiów; 3568

KOBIETA łagodnego usposobienia znająca się dobrze na prowadzeniu kuchni restauracyjnej, poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: M. Kowalczyk, Przemysłany. 25564

BONA dochodząca młoda do dwójga dzieci 5 i 1 r. — świadectwa dobre; zaraz potrzebna; Dr. Skrowaczewski Senatorska 4; 25704

POSZUKUJE chłopców do nauki piekarską na „bardzo korzystnych warunkach — poduczeni i z prowincji mają pierwszeństwo; Wiadomość: Piekarnia. Bartosza Głowackiego 30, Hess Waclaw; 25302

MASZYNIŚTA (palacz do prowadzenia palarni kawy) — natychmiast poszukiwany; Zgłoszenia: Łukaszyńskiego 4 — I; p: Moritz Gottlic; 25553

POSZUKUJE się kowala, stolarza meblowego i narzedziarza, siły tylko pierwszorzędne; Zgłoszenia między 10—2 popoł: HYDROPOL S: A: Fabryka narzedzi ogólnych ulica Lwowskich Dzieci 56 3578

CHŁOPCA inteligentnego, z lepszego domu do praktyki — przyjmie Magazyn Futur Breitfeld i Wiesner, Lwów — ulica Sykstuska 2 3579

RZADCA fachowo wykształcony, samodzielny, potrzebny od 1/3 1925 do 300 morgowego majątku: — Odpisy świadectw których się nie zwraca! przysłać pod adresem: Łaszkowicka, Lwów, ul: Dwernickiego 12 25771

PANIENKĘ skromną, z lepszego domu, chętnie Niemkę — przyjmie do 4-ro letniej dziewczynki; Świadectwa wymagane; Ponickiego 3, of 5—6 25773

SŁUŻACEJ do wszystkiego poszukuje a w wolnych chwilach może się uczyć szycia; Zgłoszenia: Pracownia sukien damskich ROMA Pkarska 21, II; p: 25747

SŁUŻĄCEGO biurowego poszukuje firma W: A: Baczewski Zrzeszenie kolo Lwowa; Zgłoszenia w godzinach wieczornych w godzinach przedpołudniowych w biurze fabryki; 25587

PRZYJME zdolną pannę do obsługi gości; Mieczynia — Leona Sapieży 37; 25674

POSZUKUJE się szewca/szewska do naprawy; Zgłoszenia: Hlibkiewicz, Ruska 20 25711

POTRZEBNA panna do szycia abażurów; Wiadomość: Lisopada 28, I; p: drzwi 3 25710

POMOCNIK fryzjerski; zosłanie natychmiast przyjęty; — Leon Laster, fryzjer, Pkarska 5 25719

POSZUKIWANA starsza służąca do wszystkiego do dwóch osób; Zgłoszenia: sobota, nadszedła poniedziałek godz: 10—12, Nowowa, Stanczyna 23 parter 25720

KAWIARNIA Warszawa poszukuje parobka do kuchni i praktykanta (Piec): 25761

DZIEWCZYNKĘ do nauki przyjmujemy: KOSMEO ulica Mikołaja 7, parter, od 11—1 25762

MATEMATYKA zdolną z geometrią wykresną poszukuje instytucja prywatna na dziesięć godzin tygodniowo wieczorami; Oferty z podaniem warunków do Adm: Wiek pod „Matematyką” 25737

KUCHARKA do wszystkiego poszukiwana — 2 pokoje z kuchnią; Zgłoszenia do 11 rana i 2—4 popołudniu: — Speichlerowa, Sykstuska 25 25738

SŁUŻĄCA do wszystkiego natychmiast zosłanie przyjęta; Potockiego 102, I; piętro 25739

PANNA lub wdowa do lat 35 energiczna, łagodnego usposobienia, znająca gospodarstwo wiejskie, znajdzie dożywnię zabezpieczenie jako współwłaścicielka gospodarstwa na 25 morg; za zajęcie się rozbudową; Zgłoszenia pisemne do Adm: Wiek pod ENERGJA — z opisem życia dotychczasowego 25723

OGRODNIK starszy, pomocnik ogrodnicy umiejący dobrze wiązać bukiety — znajdzie natychmiast posadę w ogrozie handlowym, jednego z większych miast prowincjonalnych; Mieszkanie, całe utrzymanie i pensja wedle umowy; Zgłoszenia pod B: Müller — Lwów — ulica Mochackiego 1; 25 25731

POTRZEBNA służąca do wszystkiego; Brajerowska 6 — parter na lewo 25735

**ROZMAITE.**

**KURS TAŃCÓW** rozpoczyna Stow. Kafilarzy konc. naucz. **P. Damjana Jaworskiego**, b. art. baletu Teatru Wielkiego we Lwowie, z dniem 1-go października 1924. — **Kurs wyższy:** Nev-Step, Boston, Nev-Schimmy, Cameltrott, Blues, Java, Tango Polka Argentine, Hupa-hupa, etc., oraz kurs tańców zwykłych. — **Dla umiających tańczyć godziny parafekcji.** — **Wpisy i informacje** codziennie od godz. 5—9 wiecz. w Sekretariacie Stow., ul. Zielona 7, I. p. 3507

ZAKŁAD frykarsko-pieczoszkarski, Obozowa 5, przyjmuję wszelkie zamówienia, przerabia sweżery na kamizelki — poszukuje maszynistkę pieczoszkarską 25535

POSZUKUJE dzierżawy młyna wodnego, okolica obojczna; Zgłoszenia pod DZIERŻAWA MŁYNA do Adm: 25316

ARKUSZ frańczuzki kioskowy potrzebuje nie drogi katalok Kościuk, Stronna 7 25322

AKUSZERKA Sektla przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49; I; p: 25256

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamężnym ustępowo. WAŁOWA 27 parter. 23764

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją. SOBIESKIEGO 30 parter. 23763

PO BARDZO niskich cenach przerabia stare, szyje nowe suknie; ubrania dziecięce oraz bieliznę; Supniskiego 1.2 II, p. nr. drzwi 9; 9207

AKUSZERKA Łufkowska z Warszawy przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją; Ulica Asnyka 9; 24492

**Racjonalne pielęgnowanie cery włosów i paznogi — to dowód kultury.** Poleca się Zakład fryzjersko-kosmetyczny **Berty Thiel, Lwów, plac Trybunański 1, mezanin.** 25450

INSTYTUT techniczno-dentystyczny, ul: Kochanowskiego Nr 16 — 25777

AKUSZERKA samotna, przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3, parter B: D: 25756

OD 5 ZŁOTYCH dostarcza elegancki kapelusze damski — podług najnowszych modeli; Salon mód, Zyblikiewicza 43 — 25755

W RESTAURACJI poszukuje kuchni do wynajęcia; Zgłoszenia pod H: Z: do Adm: Wiek 25719

INTERWENCJI w ważnych lub dyskretnych sprawach — obszernie dyskingowany, wpływowo powiernik; Do Adm: Wiek pod ZAUFANIE 25741

GENTLEMAN przyw: wyższy urzędnik szuka towarzysystwa; Pod EMANCYPACJA do Adm: Wiek 25742

**NAUKA**

**Zakład nauk. Z. OLSZEWSKIEGO**  
 Lwów — Kurkowa 33 — przyjmuje wpisy na **KURS RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ dla URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.**  
 Kurs rozpocznie się dnia 6. października br. — Godziny dla stron od 11—12 i od 16—17. — Dla zamiejscowych system korespond. 3572

**Naukę PISANIA na MASZYNACH** rozpoczynają **Kursy Handlowe Z. OLSZEWSKIEGO, Lwów, Kurkowa 33.** — 6 systemów maszyn. — Metoda 10-alew. — Wpisy każdego dnia od 10—12 i od 17—18 — Przyjmuje się przepisywanie manuskrypów. 3573

LEKCYI gry fortepianowej udziela ukończona konserwatorzyśka uczennica profesora Kurza ulica Dąbrowskiego 4, parter; Zgłoszenia godzina od 12—1; 25451

MATEMATYKI i geom. wykr. uczy naucz. gimn; Specjalność: lekcje (jedna tygodniowo) dla uczniów nie-uczulonych i nie robiących postępów w szkole; Właśc. dom: Potockiego 47 parter na lewo od 2; pół do 3 i pół; 25523

KURS wszelkich tańców i modnych rozpoczynamy co pierwszego; Zapisy od 5—8, Loeffler, Friedrichów 5 — (obok placu Akademickiego). 25301

LEKCYJE języka francuskiego i niemieckiego; Wiadomość: Ruska 3, kolo Bursy, II: piętro, między godzin: 3—5 popołudniu 25550

LEKCYJE do matury seminarjalnej; Posada zapewniona — Snopkowska 4, I; p: 25584

WARSZAWIANKA rozpoczyna z początkiem października naukę krolu i szycia praktycznie i sumiennie; z prowadzonym wyuczan w krótkim czasie, ulica Na Błonie 26 I, piętro; 25653

DO MATURY gimnazjalnej koncesjonowany siedmioletni — sjęczny kurs przygotowawczy już się rozpoczął. Kilka miejsc jeszcze wolnych; — Zgłoszenia: Tarnowskiego 4; pierwsze piętro od 2—4 godz. 25660

KLINIKA DZIECIECA Uniwersytetu lwowskiego (ulica Głowińskiego 5) przyjmuje panienki na roczny kurs pielęgniarstwa dziecięcego w domach prywatnych; — Wymagane: przynajmniej 7 klas wydziałowych, ukończone 20 lat, rz: kat.; — świadectwo zdrowia i moralności; Obowiązuje internacja w szkole; — Wykład udziela kancelarja Kłękki. 10—12 przedpoł. 25222

LEKCYI fortepianu udziela rutynowana nauczycielka, najnowsza metoda; J: Strzemie 14, parter 9223

STUDENT Politechniki udziela lekcji w zakresie szkół średnich; Zgłoszenia pisemnie z podaniem warunków: Politechnika, stud: J: K: 25717

KURSA NATURALNE do gimnazjów, jakoteż kurs przygotowawczy do egzaminu z 6 klas szkół średnich. Wpisy między 3—6, ulica Lyczakowska 47/1. Warunki bardzo przystępne. 25736

LEKCYJE języka francuskiego, praktyczną metodą udziela francuska profesorka; Plac Bernardyński 12 A 25708

DYPLOMOWANA nauczycielka muzyki, z egzaminem państwowym uczennica Kurza i Lalewicza przyjmuje zgłoszenia na naukę; Ulica Św: Anny 8 II; p: — między godz: 12—1 i 4—5 9221

**WPISY** przyjmuje się jeszcze od 11—1 i od 5—8 godz. na 6-miesięczny i roczny kurs handlowy, pisanie na maszynie i stenografii. **Dr. P. Ratkowski, Zyblikiewicza 41.** 3559

POSZUKUJE nauczyciela (ki) dla dwu uczennic kl: II-giej i V-tej gimn; na prowincji; Zgłoszenia przyjmuje w sobotę od 1—3 godz: Galatzer Akademicka 26, II; p: od niedzieli; Wagner, Rynek 29, II: piętro — Brama Andriego 25760

ŁATWA metoda wyuczan w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego, tudzież udzielam konwersacji; Długosza 37, II; p: 25768

JĘZYKA francuskiego kursa niższe — wyższe; (początki — konwersacja, literatura) — rozpoczyna się 10 października 1924; Wpisy przyjmuje codziennie między 3—4 KURS — Nabelaka 21, II; p: Dla PT: Urzędników i oficerów — znaczny opust 25770

**MALŻEŃSTWA**

PANIE. Panowie z lepszych sier. pragnący wyścis zamaż lub się ożenić — niech się zwróca z zaufaniem podług dokładne dane (dyskrecja zapewniona) do firmy FELICJA Lwów. Skrytka pocztowa 61; We Lwowie na ładanie zatławia się osobistość 3275

PANNA starsza, samodzielna, brunetka, mająca mieszkanie poza kawaleria lub wdowca. Cel mat: Zgłoszenia pod MUCHA do Adm: Wiek 25716

**KORRESPONDENCJE PRYWATNE.**

PRZEŁOŻONA szpilą wojskowego przy ulicy Łyczaków-  
skiej prosi siostrę Bobowicz, aby się u niej zgłosiła:  
25721;

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO.**

UNIEWAŻNIAM ksjażeczkę wojskową wydana przez P K  
U Gródek Jag: na nazwisko Jan Begowski; z Obroszyna  
25537

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenta wydane przez P K  
U Lwów oraz kartę tożsamości na nazwisko Karol Lzydor  
SCHUFLAND 25529

ZGUBIŁEM portfel z dokumentami i różnymi papierami:  
Łaskawy znalazca zwrócić za nagrodą: Saul Weinspöck  
Sioneczna 25, 3 brama 25757.

DNIA 22 września zginął duży WILCZUR w okolicy Ka-  
deckiej — ostrzega się przed kupnem: Zgłoszc: Ulica  
Zybkiwiczca 49, Michalski 25707.

**POSAD POSZUKUJĄ.**

ZDOLNA SIŁA BIUROWA z kilkuletnią praktyką, pisząca  
biegle na maszynie — poszukuje odpowiedniej posady —  
Zgłoszenia pod S: H: Adm: Wiek: Nowego 9219

WDOWA po urzędniku poszukuje posadę gospodyni do  
zarządu samostannego: Zgłoszenia pod SAMOTNA do  
Adm: Wiek: Nowego 25390

RUTYNOWANA siła biurowa przyjmie — przepisywanie na  
maszynę; stylizuje podania, rekursy; kwity, listy, wogóle  
zajmąca wszelkiej korespondencje — szybko, tanio i do-  
kładnie; Zgłoszenia Piekarska 18 I, p, na lewo między  
3 a 4 i 4; 25696

ZDOLNA sklepowa z działu kołnierzni delikates, poszu-  
kuje posady od zaraz: Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek  
ku pod SKLEPOWA 25; 25635

BUFETOWA dobrze połączona poszukuje posady ewentual-  
nie do pomocy bufetowca, od zaraz; Łaskawe zgłoszenia  
do Adm. Wiek: pod M. M. 25; 25636

ZDOLNA nauczycielka poszukuje posadę ewentualnie ko-  
repytacje w zakresie szkół powszechnych, Sw. Witk Sw. Zofii 17  
25693

OSOBA w średnim wieku zajmie się dziećmi szkolnymi  
i umie czytać; mam maszynę swoją (za mieszkanie); do-  
mowem gospodarstwem, do Wiek: Now, S. W. 9221

OGRODNIK energiczny, młody z małą rodziną, z długo-  
letnią praktyką, wyszkolony we wszystkich gatunkach  
swego zawodu — poszukuje posady od zaraz ewentualnie  
od Nowego Roku: Eugeniusz Czyżyk, Lwów, Kaspra  
Boczakowskiego 11, II: p: 25308

POSZUKUJE posady bony do starszych dzieci lub osoby  
jako pielęgniarka, język niemiecki: Pół JANKOWSKA  
do Adm: Wiek: 25546

KLUCZNICA, dobra gospodyni poszukuje posady do za-  
rządu domu w mieście lub na prowincji: Szeptyckiych 20  
Marczewski 25776:

OSOBA z 3-letnim dzieckiem poszukuje posady za go-  
spodyni lub kucharką najchętniej na wyjazd: Wiadomość  
ulica Turcka 4, III: p: 25765

KASJER rutynowany poważnej instytucji bankowej poszu-  
kuje posadę kasjera, buchaltera, magazyniera itp. z do-  
brymi referencjami; Zgłoszenia pisemne: Biuro ogłoszeń  
Lwów, Zmorowicza 14 25759

RYNEK Nr: 3 BIURO pracy poleca z dobrimi rekomen-  
dacjami WPanistwu służbę męską, żeńską, dworską —  
różnej kategorii 25751.

POSZUKUJE posady u szwaczki bezdzietnej w śródmie-  
ściu — wszystko będzie robić, w wolnych chwilach szyć  
Zgłoszenia jak najprędzej do 3-go października — ulica  
Potockiego 47, parter na lewo 25754

ABSOLWENT- szkoły handlowej — poszukuje populudno-  
wego zajęcia do ekspedycji za wynagrodzeniem 50 zł:  
miesięcznie: Do Adm: Wiek: pod ABSOLWENT 25746

PODMAJSTRZY murarski z kilkuletnią praktyką zagra-  
niczną i krajową z dobrimi świadectwami poszukuje  
posady: Pod ZAGRANICA do Adm: Wiek: 25718

PANNA z ukończonym kursem handlowym poszukuje ja-  
kiejkolwiek posady od 1: października br: Zgłoszenia  
pod KASJERKA do Adm: Wiek: 25722

BUFETOWIEC zdolny zmieni posadę chętnie na prowincji  
od 15 października: Zgłoszenia pod BUFETOWIEC do  
Adm: Wiek: 25365:

**MIESZKANIA I SKLEPY**

**Wynajmę pokój z utrzymaniem**  
dla 2 panienek z lepszego domu. Blizsze wiadomo-  
ści: ul. Potockiego 64, III. p., boczna brama, w so-  
botę do 5-tej pop. i w środę przed połudn. 25772

SKLEP kółka rolniczego z trafiką zaraz do wynajęcia —  
w Grzymalowiej 2504

PRZYJME na mieszkanie kilka studentek z całym utrzy-  
maniem lub bez; ul. Zbaraska 1, 2 parter drzwi 2, 25458

INTEL: rodzina żydowska przyjmie dwie kształcące się  
panienki na wikt i mieszkanie: Wiadomość z grzeszności  
Wolken. Grodecka 50 25543

POSZUKUJE podwórza lub parterowego pokoju na zало-  
żenie zakładu fotograficznego; pod LWOWIANIN Wiek  
Nowy; 25443

4-5 DUZYCH pokoi z przynależnościami z Kmpicftem  
w śródmieściu do odstąpienia wraz z częścią urzędzeń a  
Zgłoszenia listowne pod Lwów do Adm: Wiek: 25577

APARTYAMENT 5 dużych pokoi, przedpokój korytarzowy  
łazienka, komfort, kuchnia, przynależności: — zamienić  
na mniejsze mieszkanie 4 pokoi lub wynajmę: Zgłoszenia  
Biuro Sokolowskiego pod „Apartament“ 25481

ZA 2 lub 3 pokoje z kuchnią komfort, dam wysokie od-  
stępne lub czynsz z góry kilkuletni: Pośrednictwo po-  
żądane: Zgłoszenia pod KILKULETNI do Adm: Wiek: Nowego  
25597

WSPÓLNY pokój dla panienki do wynajęcia z wiktami —  
fortepian w domu: Zgłoszenia pod A: A: do Adm:  
Wiek: Nowego 9195

150 DOLARÓW dam natychmiast za ładny pokój z ku-  
chnią: Zgłoszenia pod SZYBKA DECYZJA do Adm: 25528

TECHNIK IV, roku z dobrego domu poszukuje pokoju ume-  
błowanego ewentualnie z całym utrzymaniem; Dr. Bory;  
Drohobcz; 25293

ZAMIENIĘ duże mieszkanie śródmieście na małą willę  
opodał: Adm: Wiek: pod TRAMWAJ: 25556

DWA eleganckie pokoje przedpokój urządzone dla zamoc-  
nego pana: Adm: Wiek: pod Władysław: 25557

POSZUKUJE 2 pokoje i kuchnię blisko śródmieścia — za-  
odstępnem: Zgłoszenia „Pośrednictwo pożądane“ do  
Adm: Wiek: 25551

DWOJE osób spokojnych i bezdzietnych poszukuje pokoju  
z kuchnią z urządzeniem lub bez — najchętniej wprost  
od gospodarza: Warunki wedle umowy: Blizsze wido-  
mości nadsyłać do Adm: Wiek: pod K: N: 25545

DO wynajęcia pokój dla dwóch akademików z wiktami lub  
bez; Łyczakowska 117 II, p, drzwi wprost schodów: 25634

DUŻY pokój i kuchnia, komfort, częściowo z meblami ulica  
Sapieży zaraz do odstąpienia; Listownie do Adm: —  
straci pod „320“; 25661

ANDA KITSCHMANN poszukuje 3 pokoi umebłowanych  
z kuchnią lub używalnością 2-3; zaplat: bardzo wy-  
soki czynsz miesięczny lub da w zamian całkowite  
utrzymanie 2 osobom: Oferty pod „Anda Kitschman“ do  
Adm: Wiek: 25662

LOKAL przy ulicy Technicznej, nadający się na garaż —  
magazyn lub warsztat jest do wynajęcia: — Wiadomość  
Mroczek, Bank Narodowy — Lwów — ulica Akademicka  
Nr: 10 — 3575

JEDEN pokój niedaleko śródmieścia poszukwany: Ła-  
skawe zgłoszenia pod W: do Adm: Wiek: 25769.

STAŁA posadę biurową dam za wyszukanie lub odstą-  
pienie 2 pokoi ewentualnie 1 pokój, wysoki czynsz: —  
Zgłoszenia: Hotel Wanda, Trybunalska, pokój 23 25763

MIESZKANIE z 2 lub 3 pokoi i kuchnią — najchętniej  
z komfortem w śródmieściu poszukuję: Pośrednicy wy-  
kluczeni: Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm: —  
Wiek: pod K: P: 25764

POKÓJ do wynajęcia dla dwóch, trzech panów, czynsz  
półroczny z góry płatny, osobny wchód: Wiadomość:  
Skład wędlin. Dominikańska 2 25749:

URZĘDNIK akademik poszukuje pokoi, niedaleko śró-  
dmieścia lub tramwaju za niewygórowanym czynszem:  
Zgłoszenia pod TRAMWAJ do Adm: Wiek: 25752:

POKÓJ z całym utrzymaniem do wynajęcia dla studentki  
przy Intel: rodzinie: Fortepian do dyspozycji: Listy  
do Adm: Wiek: pod BLIZKO 25725.

KAWALER solidny i spokojny poszukuje skromnie ume-  
błowanego pokoju: Zgłoszenia pod „Architekt“ do Adm:  
Wiek: Nowego 25753

POSZUKIWANY zaraz pokój kawalerski lub wspólny: —  
Oferty pod JANEK do Adm: Wiek: 25750:

POSZUKUJE 2 pokoje i kuchnię z komfortem — okolica  
kościół św. Elżbiety — za odstępnem: Do Adm: Wiek:  
pod WALTER 56 25730:

LOKAL przemysłowy 120 m: kw: przy ul. Zamarszynow-  
skiej 41 — do wynajęcia 25733

POKÓJ z utrzymaniem dla zamężnej intel: panny; Adm:  
Wiek: pod LOCUM 25743:

ELEGANCKO umebłowany pokój kawalerski, bez utrzymania  
z osobnym wejściem poszukwany: Zgłoszenia do Adm:  
Wiek: pod „Odpowiedni czynsz“ 25744:

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

SEONECZNA parcela przy ulicy Kordeckiego, 150 sążni  
taniej do sprzedania: Wiadomość: Ulica Gródecka 129 —  
w Wędliniarz 25666:

**OKAZYJNE DYWANY**

perskie i strzyżone poleca najtaniej **Kazimierz  
Skibiński, Lwów, Kopernika 4, tylko naprze-  
c w Szkowrona. 9558**

SPRZEDAM dom murowany z ogrodem i parcelą: Wólka  
17, obok rogatki Pirkhardt 25303

PARCELE mała w śródmieściu przy tramwaju kupię zaraz  
Wiadomość: Tarnowskiego 8, I: p: 25357

PIEKARNIA w ruchu z murowanym domem piętrowym —  
zabudowania gospodarcze, ogród, sklep w rynku w po-  
wiątowiek miejsce do sprzedania: Zgłoszenia do Adm:  
Wiek: pod PIEKARNIA 25581

BECZKI na kadusie z wina sprzedaje bednarz Różycki: —  
ulica Wdzyńska boczna rogatki Zólkiewskiej 24338

BACZNOŚĆ P. P. Resanatorzyli Sery Trapistów po cenie  
2 złote kilogram można nabyć w Mleczarni Dworskiej —  
plac Brzeski 6 we Lwowie; 25150

SYPIALNIA jasna, ładna dębowa, umywalka z lustrem;  
serwanika i szafa antyczna do sprzedania; Chorążczy  
29; Matwijowski; 25208

PASY brzuszne; rękawice; maciczne; suspensorja, pre-  
zerwatywy, poręczochy gumowe na żyłki opaski men-  
struacyjne, pesary rozmaite; hegary, gąbki, strzykawki  
zapobiegawcze dla pań itd. rytko Stanisław Baran; Lwów  
Akademicka 26; 25281

**B. JANKOWSKI**  
Skład Broni i Pracownia Rusznikarska  
we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1.2. 24985

FORTEPIAN krótki, krzyżowy czarny, pierwszorędnej  
marki sprzedam; Łyczakowska 57, I: piętro, ofcyny;  
25571

FORTEPIAN używany dobrej marki kupię: Listy do  
Adm: Wiek: pod AKORD 25558

FORTEPIAN do nauki w dobrym stanie za 500 zł. sprze-  
dam: Za rog. Gródecka 8; 25670

TANIO sprzedam pół realności rozdzielonej ogrodem, drze-  
wami owocowymi; pokój kuchnia wolne; stajnia, woz-  
wnia; chlew; cena 600 dolarów, Wiadomość: Brama An-  
driego, skład jarzyn; 25671

FORTEPIAN dłuższy, piękny, sprzedam za 900 zł: —  
Kopernika 26, parter ofcyny bankiem ostatnie drzwi;  
Skłen arsk; 25324

PARCELE 153 sążni sprzeda Schmirer Janowska 78, 25637

PUSZKI i paczki na marmeladę większą ilość do sprze-  
dania; Wiadomość ul. Gliniańska 1, 5 parter; 25647

SPRZEDAM damski wózek (Kutscherfaeton) na gumach —  
bardzo tanio, Kopernika 16 25601

WILCZUR rasowy 6 miesięczny tresowany bardzo ładny za  
40 zł, do sprzedania; Szpitalna 8 w podwórzu na lewo; 25515

WSPANIAŁY fortepian Bösendorfera sprzedam na raty; —  
Zimorowicza 6 drzwi 3; 25513

INTRATNY interes! Sprzedam położoną w śródmieściu —  
dobrze idącą fabrykę artykułu pierwszej potrzeby —  
czystej i taniej produkcji: Zgłoszenia Adm: Wiek: pod  
„1.600 dolarów“ okazjeliowj kwitu inseratowego 25553

NOWY warsztat stolarski do sprzedania: Listopada 77 —  
25751

PIEC do łazienki mieczany w dobrym stanie do sprze-  
dania z powodu wymiany na gazowy: Ulica Gipsowa 28  
25748.

CZYSTEJ rasy wilczur ośmiomiesięczny tanio do sprze-  
dania: Gródecka 127, XV: br: Dobrzyńskiej 25714.

DO SPRZEDANIA kartoflarka, siewnik 19 rzędowy, sro-  
townik, plugi 1 i 2 skibowe „Sacka“: Słusarnia Józefa  
Vejkuta — Kochanowskiego Nr 90 25779

DO SPRZEDANIA połowa domu w dobrym stanie, blisko  
dworca głównego (pokój, kuchnia, komórki i podwórze)  
nadającym się dla pp: kołiarzy: Wiadomość: Ulica  
Błonie Janowskie 1: 3, od 4-tej do 6-tej popołudniu —  
Pośrednictwo wykluczone 25713:

GRAMOFON z płytami za 95 zł: i zartulka wiosenna  
dla niskiego za 20 zł: Mik: Reja 9/1: przez gankę:  
25724.

SPRZEDAM młyn do zboża, gnojownik do ścięcia —  
młyneczek do cukru lub cynamonu, magiel pokojowy;  
Graiowski, Tkacka 15 25726

FORTEPIAN krótki krzyżowy, bardzo dobry i piękny —  
oraz dwie szafy i obrazy sprzedam: Nowy Swiat 3 —  
parter prawy: Handlarze wykluczeni 25733

SPRZEDAM kompletny salon z dużym lustrem, antyczna  
serwanika i komoda z biurkiem (B edermeyer), fotel  
megunowy, dwa taburety i portjery: Łyczakowska 4 —  
II: p: na lewo: 25540:

Z POWODU wyjazdu sprzedam: 2 łóżka i szafki, szafa  
wełniana, szafa z lustrem na bieliznę, umywalka, kredens  
kuch: wielki: Kraszewskiej 13 w suterenie 25313

**NA RATY** BEZ PODNOSZENIA CENY **NA RATY**  
**NA JMODNIEJSZE OBUWIE** NA JELEGANTSZE

DLA PAŃ, PANÓW, MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I DZIECI. 3576  
 CHRZEŚCIJAŃSKA **HERA** LWÓW  
 HURTOWNIA OBUWIA **RYNEK 34**

**„WIOR“ Sp. Akc.**

WARSZAWA, WOLNOŚĆ 4, Telef. 255-05

poleca wyroby własne:

**SANKI** sportowe i dziecięce  
 budownictwa klockowe i fuzyjki.

**WOZKI** drabin. i do piasku  
 tarczki, kła gęte i inne zabawki. 3561

**SPRZEDAŻ HURTOWNA.**

**Kto chce tanio i elegancko**  
**GRÜNSTEINA, Szpitalna 6**

się ubierać — kupuj  
 tylko w znanym z fa-  
 mulości **MAGAZYNIE**  
**STROJÓW DAMS.**

Specjalny dział pończoch. Bieli-  
 zna dan-ska w wielkim wyborze.  
 Urzęd. 5% opustu z cen wystaw.

**WĘGIEL**

górnosląski i dąbrowiecki  
 po cenach orygina. kopalni wagonowo  
 dostarcza 25432

**SYNDYKAT ROLNICZY S. A.**  
 we Lwowie, pl. Mariacki 10.



Zdrowe dzieci lepiej i łatwiej się uczyć  
 dając swoim zamiast tranu

**„JECOROL“**

najskuteczniejszy środek przeciw ane-  
 mji, ogóln. osłabieniu i niedokrwistości.  
**LAB. CHEM. i APTEKA**  
**MAG. A. BUKOWSKIEGO**  
 Warszawa, Marszałkowska 54.  
 Tel 13-19.

Nr. rejestru 3033  
 M. L. P. 214 Wystrzegać się naśladowictwa.

**ZASTĘPCA**

dla samochodów światowej marki  
 na LWÓW i OKOLICĘ poszukiwany.  
 Oferty sub „Automobilista wprowa-  
 dzony“ Administr. Wiek Nowego“.

3565

Ostatnie nowości modeli zagran. oraz kraj.  
 nadeszły do 3563  
**SALONU MÓD R. WEISS, Batorego 34.**

**ZANIM MRÓZ NASTANIE**

Kup

**FUTRO**

3476

**ARTURA PEITZERA**

Lwów **Paśaż Hausmana 1.5.**

**5% NIŻEJ CEN KOPALNIAŃYCH**  
 sprzedajemy na dogodnych warunkach kredytowych

**WĘGIEL**

**ORZECH II.**  
**ORZECH III.**  
**GRYSIK**  
**POSPÓŁKE**

z pierwszorzędných kopalń dąbr.

3207

**SPÓŁKA PRZEMYSŁOWO-GÓRNICZA z o. o.**  
 KATOWICE, Francuska 4.

**Czytajcie**  
**WIEK NOWY**

**Nie DLA ZYSKU!**  
**DLA REKLAMY!**

li tylko, by przekonać Szan. Czytelników,  
 aby nie dawali się bałamuć i nie płacili  
 wygórowanych cen niesumiennym firmom,  
 za krzyżące okna wystawowe, bo pieniądz  
 obecnie drogi — lecz przyszli oglądając  
 skromny a jednak bogato zaopatrzone ma-  
 gazyn pończoch, skarpetek bielizny damsk.  
 kamizelek, sweterów, zakiecioków dziecin-  
 nych, kompletów, r-formy, bielizny zimowej,  
 rękawiczek, krawatów i wszelkie trykotaze

**w skromnym lokalu**  
**bez wystawy**

pod firmą 3396

**GRENADJER**  
 Lwów, Sykstuska 19  
 w podwórzu na lewo

gdzie dostaną najelegantsze pończochy, skar-  
 petki i t. d. o **35 procent taniej**  
 niż wszędzie, bo magazyn bez  
 wystawy mieści się w podwórzu.

Proszę przyjść oglądać, nie ko-  
 niecznle kupować, tylko się przekonać.

**„Tajemnica Harry Millera“**

powieść **MARALDA JOHNSONA**  
 w wydaniu BIBLIOTEKI POWIEŚCI  
 „WIEKU NOWEGO“  
 do nabycia w Administracji, Lwów,  
 ulica Sokola I. 4 9091

po cenie 1złp.  
 Perto polecione 35 groszy. — Wysyłka za  
 zaliczką nie uskuteczniamy.

**Kurs tańców**

W pierwszorzędnej szkole tańców H. Bry-  
 siowej przy ul. Rutowskiego 23 (Gmach  
 Skarbka) rozpoczyna się kurs tańców salo-  
 nowych i wszelakich modnych.  
 Wpisy codziennie od godziny 6-tej. 25673

Skład na Romanowicza 11, boczna pl. Aka-  
 demickiego. Najtańsze wydawnictwa zawsze  
 na składzie. Wysyłka na prowincję. 2869

Należytość pocztową opłacono ryczałem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4